OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 28 KWIETNIA 1929 R. Nr. 114.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6,50 zł.) | Konto czek. P.K.O. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Odznaczeń trzeciomajowych

W ROKU BIEŻ. NIE BĘDZIE.

Warszawa, 25.4. (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 26 b. m. rozpatrywała m. in. sprawę odznaczeń orderem Odrodzenia Polski, nadawanego dotychczas zwykle w dwóch terminach w roku a mianowicie w dniu 3 maja i 11 listopada.

Nadanie w dniu 3 maja b. r. miało obejmować głównie zaległe odznaczenie, związane z 10-leciem niepodległości polskiej, zwłaszcza za zasługi położone w akcji niepodległościowej.

Ze względu na to, że wnioski o te odznaczenia nie mogły być dotychczas przez właściwych ministrów należycie przygotowane, Rada ministrów postanowiła nie przedstawiać w obecnym terminie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosków o odznaczenia obywateli

Konwencja polsko-francuska

A ZWOŁANIE IZB USTAWODAWCZYCH.

Warszawa, 27.4. (Tel. wł.) Konwencja handlowa polsko-francuska we Francji będzie ratyfikowana tylko przez prez. Doumergua, natomiast w Polsce wymagane jest zatwierdzenie parlamentu.

W związku z tem w najbliższym czasie Ministerstwo spraw zagranicznych wystąpił do Rady ministrów z wnioskiem o przedłożenie izbom ustawodawczym tej konwencji, oraz konwencji weterynaryjnej do ratyfikacji.

Podwyższenie stopy procentowej

w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa, 27.4. (Tel. wł.) Wskutek ogłoszenia rozporządzenia Min. skarbu i sprawiedliwości w sprawie podniesienia stopy procentowej, Bank Gospodarstwa Krajowego **począł od dziś pobierać nowy wymiar 9,5 do 9,75 proc., zamiast dotychczasowych 8,75 proc. od kredytów,** udzielanych instytucjom o charakterze społeczno-publicznym.

Instytucjami, stanowiącemi, przeważną część klijenteli tego banku są **związki komunalne, magistraty, Kasy chorych, społeczne organizacje kredytowe, zrzeszenia kredytowe urzędnicze i t. p.**

Przy udzielaniu kredytów instytucjom o charakterze ściśle prywatnym, przemysłowym Bank Gospodarstwa Krajowego stosuje wyższą stopę procentową

Sprawa podwyższenia stopy procentowej od wkładek jest rozpatrywana przez władze kierownicze banku i ma być niebawem rozstrzygnięta.

P. Prezydent Rzplitej

W CENTR. TOW. ROLNICZEM.

Warszawa, 27.4. (AW) Dziś o godzinie 12-ej w południe p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie pp. ministrów Staniewicza i Niezabytowskiego oraz swojej świty przybył do gmachu centralnego Towarzystwa rolniczego celem obejrzenia eksponatów, przygotowanych na powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, a ilustrujących stan hodowli w kraju oraz prace stowarzyszeń rolniczych.

U wejścia przywitał p. Prezydenta p. prezes Fudakowski. P. Prezydent zabawił w gmachu C. T. R. przeszło pół godziny.

Uroczystości mickiewiczowskie w Paryżu

zapowiadają się imponująco.

Warszawa, 27.4. (AW) „Kurjer Warszawski" donosi z Paryża, że uroczystości mickiewiczowskie zapowiadają się nad wyraz imponująco.

Zdaniem dziennika będzie można je uważać za największą manifestację francusko-polską od chwili powstania państwa polskiego.

Długi szereg artykułów już zamieszczonych w czasopismach i dziennikach francuskich a poświęconych pamięci Mickiewicza, potwierdza wspólność ideową obu bratnich narodów.

Romantyczny stryj cara Mikołaja II.

Wielki książę Michał dla miłości zrzekł się tytułów i dostojeństw.

Z Londynu nadeszła wiadomość, iż przedwczoraj rano zmarł tam na grypę wielki książe rosyjski Michał, stryj ostatniego cara Mikołaja II.

Historja niby z filmu romantycznego zaczerpnięta.

Wielki książę rosyjski, wnuk w prostej linji strasznego cara Mikołaja I-go, pod którego żelaznymi rządami jęczała Rosja, młody chłopiec, wychowany w twardych klubach dyscypliny żołnierskiej i w bałwochwalstwie dla dziadka-satrapy, nagle podniósł sztandar buntu, coprawda tylko osobistego.

A na sztandarze wypisał wielkie słowo: Miłość.

Buntownik ów, wielki książę Michał Michałowicz, syn w. ks. Michała Mikołajewicza i ks. Cecylji Badeńskiej, wysłany przez dziadka na objazd dworów niemieckich, poznał w Badenie córkę panującego księcia Nassau z małżeństwa morganatycznego z córką znakomitego poety rosyjskiego Puszkina.

Poznał, zakochał się i postanowił pojąć ją za żonę, lecz groźny dziadek sprzeciwił się temu.

Wówczas rozkochany książę uciekł poprostu z Rosji i wziął ślub ze swą ukochaną, za co Mikołaj I-szy pozbawił go wszelkich praw dynastycznych, listy cywilnej, dóbr i apanaży i skazał na dożywotną banicję.

Książę wygnaniec zamieszkał wraz z młodą małżonką w Londynie, przyjął obywatelstwo angielskie i otrzymał tytuł hrabiego Torby.

Dopiero car Aleksander III przywrócił wygnańcowi wszelkie prawa dynastyczne wraz z tytułem wielkiego księcia, ten jednak nie wrócił już nigdy do Rosji.

Prowadził cichy żywot rentjera, w polityce udziału nie brał i od dworu rosyjskiego trzymał się zdaleka.

Żył lat 70.

Pozostała po nim córka, żona ks. Battenberga, b. angielskiego lorda admiralicji.

Z pomiędzy czterech jego braci trzech: Mikołaja, Jerzego i Sergjusza zamordowali bolszewicy. Czwarty, Aleksander, żonaty z siostrą ostatniego cara Mikołaja 2-go, Ksenia, mieszka obecnie we Francji.

PRZEGLĄD PRASY.

Apetyty nawet na Poznań

Że wystąpienie dra Schachta na paryskiej konferencji reparacyjnej nie było przypadkowym wybuchem energji imp. lsywnego Niemca, dowodzi wywiad dra Schachta, zamieszczony przed 3 laty w „Journal de Geneve", który powtarza obecnie „Kurjer Poznański". Dr. Schacht w wywiadzie tym twierdził, że Niemcy nie będą mogły ponosić ciężaru odszkodowań, gdy dojdą do 2 i pół miljarda, jeśli traktat Wersalski, który jest traktatem wojennym będzie utrzymany, dopóki Polacy nie oddadzą korytarza i Górnego Śląska. Proszę pomyśleć o wszystkiem, cośmy utracili: Alzacja i Lotaryngja, Eupen, Malmedy, Szlezwik, Korytarz, Górny Śląsk, kolonje itd. Wyrzekliśmy się Alzacji i Lotaryngji, choć to jest kraj całkowicie niemiecki. Przeszkadzał on nam w ciągu czterdziestu lat do porozumienia się z Francją. Chcemy spróbować obecnie porozumieć się z Francją, gdy ona posiada ten kraj. Wiemy zresztą, że mieszkańcy Alzacji i Lotaryngji będą jednakowe niezadowoleni, czy będą po tej, czy też po tamtej stronie.

Z Belgją, z Danją będziemy się mogli porozumieć. Co do mnie, to nie pragnę, by nasze stosunki międzynarodowe zostały zakłócone z powodu 200.000 Niemców w Tyrolu. Lecz jeśli chodzi o korytarz i Górny Śląsk, to nigdy! Jestto wstyd dla Europy i wstyd dla Ligi Narodów! My mamy robić ofiary! Czyż nie wystarcza poświęcenie Poznania, który jest miastem niemieckiem? Zresztą nie ma żadnego znaczenia fakt, że Polacy polonizują korytarz, nigdy nie dopuścimy do tego, by nam przeciwstawiano fakty dokonane.

Losy gospodarcze Polski są mi zupełnie obojętne dopóty, dopóki Polacy nam nie oddadzą tego, co nam zabrali. W dniu, gdy nam wrócą to, co wzięli, jestem gotów puścić w ruch wszystkie siły gospodarcze Niemiec, by zapewnić dobrobyt Polsce. Lecz do tego dnia, ani grosza, nic! Jest szaleństwem przypuszczać, że wschód Europy może trwać dalej w tej postaci, jaką ma obecnie. Węgry, Rumunja, Czechosłowacja, — wszystko to nie może trwać. Nie wiem na jakiej drodze dokonają się przemiany, lecz to wszystko jest przeciwko nautrze.

Wynika z tego, że Schacht realizuje jedynie dawno obmyślony plan. Nie jest to plan tylko jego. Rewizji granic chcą całe Niemcy. Należy również pamiętać, co mówił p. Schacht o Poznaniu, który nazywa „miastem niemieckiem".

Polski lot przez Atlantyk

MA NASTĄPIĆ W KOŃCU MAJA.

Dublin, 27.4. Lotnik polski kpt. Adam Kowalczyk zwiedził lotnisko w Baldonel, przyczem poddał szczegółowym badaniom tor startowy, z którego ma wylecieć do wielkiego lotu transatlantyckiego na samolocie Caproni.

Startu do Ameryki należy się spodziewać, jak oświadczył pilot, pod koniec maja.

Po opuszczeniu lotniska kpt. Kowalczyk odwiedził polskiego konsula generalnego w wolnem państwie irlandzkiem.

Transport komunistyczny

DLA SOSNOWCA W RĘKACH POLICJI.

Warszawa, 27.4 (Tel. wł.). Władze bezpieczeństwa w ostatnich dniach dokonały szeregu rewizyj u osób, trudniących się propagandą komunistyczną.

Przy ul. Szczęśliwickiej w Warszawie wykryto 500 klgr. bibuły komunistycznej, przygotowanej na Warszawę, oraz 2 worki przeznaczone dla Katowic i Sosnowca.

Jednocześnie aresztowano członków centralnego Komitetu komunistycznego.

Wiara w zwycięstwo

KONSERWATYSTÓW W CZASIE WYBORÓW.

Londyn, 27.4. Premjer angielski Baldwin, licząc się zwycięstwem konserwatystów w nadchodzących wyborach do izby gmin przygotowuje już obecnie — jak donosi Daily Telegraph częściową rekonstrukcję gabinetu.

Kandydaci na najważniejsze stanowiska w rządzie są już ustaleni. Minister spraw zagr. Sir Austen Chamberlain po zostanie w rządzie jeszcze przez dwa lata, poczem na jego miejsce mianowany będzie obecny wicekról Indyj lord Irwing.

Run na banki w Niemczech.

Panika finansowa ogarnia szerokie koła.

Berlin, 27.4. Polityka prezesa Banku Rzeszy Schachta na konferencji reparacyjnej spowodowała sytuację, która zwróciła się swem ostrzem przeciw finansom i życiu gospodarczemu Rzeszy.

Wskutek podwyższenia stopy dyskontowej Banku, wskutek ciągłych zapowiedzi katastrofy gospodarczej i przedstawiania sytuacji politycznej w najczarniejszych barwach, zaznacza się od kilku dni najstraszniejsza panika wśród właścicieli oszczędności, złożonych w różnych bankach i kasach Rzeszy.

Kapitaliści zagraniczni wycofują swe wkłady z Niemiec.

Ludność Rzeszy tłumnie śpieszy do banków i kas oszczędności i wycofuje swe pieniądze, lub zamienia je na walutę zagraniczną.

Odpływ kapitału z Rzeszy przybrał tak wielkie rozmiary, że obecnie dzienniki berlińskie nawołują ludność, żeby nie przejmowała się wiadomościami alarmującemi, nadchodzącemi z zagranicy i pozostawiła swe wkłady nienaruszone.

Dzienniki niemieckie zapewniają, że jeszcze waluta niemiecka wcale nie jest wstrząśnięta.

Tymczasem wśród szerokich mas ludności panuje daleko idąca nieufność do oświadczeń oficjalnych.

W pacyfistycznej konwencji genewskiej

nie będzie mowy o ograniczeniu rezerw.

Genewa, 27.4. (PAT) Szwajcarska agencja telegraficzna podaje:

Na posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej delegaci norweski i szwedzki wyrazili ubolewanie, że widocznie nie udaje się włączyć do ograniczenia zbrojeń również wyszkolonych rezerw, jednakże obaj delegaci oświadczyli, że są gotowi zrezygnować ze swej dotychczasowej opozycji.

Litwinow wyraził nadzieję, że opinja publiczna zapewni sobie posłuch i że konferencja rozbrojeniowa sama zmniejszy liczebność wyszkolonych rezerw.

Lord Cushendun oświadczył, że Anglja w celu umożliwienia dojścia pomiędzy mocarstwami do jednomyślności, zrezygnuje z ograniczenia zbrojeń również wyszkolonych rezerw, ma jednak niezłomną nadzieję, że wszystkie mocarstwa dojdą później i do tego, że zrezygnują z powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Z kolei komisja postanowiła większością głosów nie zamieszczać w projekcie konwencji ograniczenia wyszkolonych rezerw.

Lampart na weselu panny Dewey.

Oryginalny prezent ślubny z Ameryki.

Niezwykły ruch panował przedwczoraj przez chwilę na dworcu Głównym w Warszawie po przyjściu ekspressu pary skiego.

Z przedziałów pierwszej klasy wyłaniały się postacie o wyglądzie wybitnie cudzoziemskim — cała grupa eleganckich pań i panów, rozmawiających po angielsku.

Wśród nich zwracała uwagę powszechną nadobna miss, dźwigająca na ręku otulone w pled zwierzątko o „twarzy" zaspanego kota.

Szczególny ten pasażer wzrokiem znudzonym spoglądał wokoło, mrużąc skośne ślepki i ziewając bezceremonjalnie.

Przemiłe zwierzątko, a jednak za kilka miesięcy widok jego szerzyć będzie strach i grozę, a spotkanie z niem oko w oko równałoby się wówczas wyrokowi śmierci dla człowieka.

Bo był to ni mniej, ni więcej, jak mały lamparcik, który przywędrował tu z za oceanu, jako chyba najoryginalniejszy podarek ślubny.

Przywiozła go p. Lewinson, siostrzenica prezydenta Roosevelta, by złożyć ten szczególny dar młodej parze, mającej dnia 30-go kwietnia stanąć na kobiercu ślubnym, a mianowicie córce doradcy finansowego p. Deweya oraz jej przyszłemu mężowi p. Algerowi.

Lampart ten, wielkości dużego kota, jest zupełnie oswojony. P. Lewinson nosi go na ręku lub też prowadzi jak psa, na smyczy przypiętej do srebrnej obrożki.

Lampart spędza noce w niewielkiej klatce stojącej opodal łóżka jego pani.

Grupa pasażerów cudzoziemskich byli to przyszli goście weselni z rodzicami pana młodego na czele, witani na dworcu przez pp. Deweyów.

Lekkie odprężenie

W PARYŻU.

Wiedeń, 27.4. (A.W.). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża, że dr. Schacht konferował wczoraj kilkakrotnie z delegatem angielskim Youngiem. O treści tych konferencyj nic bliższego ni ewiadomo. Niektóre pisma paryskie twierdzą, że w sytuacji zaznaczyło się lekkie odprężenie.

Z kół delegacji niemieckiej zapewniają, że rokowania półoficjalne dotychczas nie wydały żadnego konkretnego rezultatu. Zaprzeczają także pogłoskom, jakoby dr. Schacht w rozmowie z Youngiem miał podwyższyć spłaty, zaofiarowane w memorjale niemieckim.

W DNIU ODSŁONIĘCIA POMNIKA

Adama Mickiewicza w Paryżu.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w stolicy Francji uroczystość odsłonięcia pomnika naszego wieszcza narodowego, Adama Mickiewicza. Do Paryża na uroczystość tę przybyli reprezentanci polskiego Rządu, polskiej nauki i literatury i całego społeczeństwa, by wziąć udział w tym doniosłym akcie, który w dziejach Francji i Polski zapisany będzie jako tryumf polskiego ducha, najlepiej wyrażonego w twórczości Mickiewicza.

Pomnik Mickiewiczowi postawiła Francja. Stanie on w Paryżu, gdzie Mickiewicz przez lat dwadzieścia przebywał na tułaczce, z ojczyzny swej wygnany, gdzie stworzył największą epopeję polską „Pana Tadeusza", gdzie przewodził polskiej emigracji jako twórca „Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego" i prowadził ją cierniową drogą wygnania ku świtom niepodległości, czy to jako profesor Kolegjum Francuskiego, wskazując wielką misję Polski w dziejach ludzkości, czy jako polityk i wydawca „Trybuny Ludów", czy jako żołnierz, który z Paryża dwukrotnie wyjeżdżał celem zorganizowania polskich legjonów, do Włoch a w kilka lat potem do Turcji, czy jako natchniony prorok, który na chwilę nie zwątpił w odrodzenie państwa i narodu polskiego.

Twórca pomnika paryskiego, sławny rzeźbiarz i wielbiciel naszego wieszcza, Antoni Bourdelle, przedstawił Mickiewicza jako pielgrzyma. Symbol to cudownie pomyślany i głęboko odczuty! Mickiewicz był bowiem pielgrzymem, który w trudzie i znoju szedł do Polski i do tego celu prowadził swój naród. Księgą pielgrzymstwa było całe jego życie, a twórczość jego hasłem pokoleń polskich, które oczarowane jego pieśnią i utwierdzone na duchu przykładem jego życia — szły za nim ku mającym się spełnić ideom.

W pielgrzymce tej towarzyszyły Mickiewiczowi najświatlejsze duchy i umysły współczesnej mu Francji, w której znalazł gościnę. Wśród nich i przez nich rozszerzył Mickiewicz horyzont zainteresowań dla sprawy polskiej, a sam wyrósł do rozmiarów symbolu, w którym objawiła się misja dziejowa Polski. I śmiało można powiedzieć, że Mickiewicz i jego działalność we Francji stały się fundamentem węgielnym przymierza obu narodów, że przez Mickiewicza polska kultura rozszerzyła granice swych wpływów i zdobyła prawo obywatelstwa w dziedzinie ogólnoludzkiej twórczości.

Stwierdzeniem tych faktów będzie pomnik Mickiewicza w Paryżu, spiżowy symbol wzajemności obu narodów, które w obliczu wielkiego pielgrzyma zaprzysięgną sobie przyjaźń po wieczne czasy.

O takiej przyjaźni marzył Mickiewicz, który Francję i Polskę uważał za przodujące całej ludzkości narody.

Pielgrzymstwo polskie.

(Na odsłonięcie pomnika Mickiewicza w Paryżu).

Na szlakach wielkich, na ziemiach odległych,
Gdzie piasek świeci czołami nagiemi
I tam, gdzie wichry śniegowe się zbiegły
W zorzy północnej na krawędzi ziemi
Genjusz lechicki nad globem przelata
I mówi o nas z metropolji świata.

Tam amabasador wszedł polskiego ducha,
Co serce w ogniach palił i piorunach,
Że gdy się w borów Litwy pieśń zasłucha,
To myśli zwycięstw toną w wiary łunach.
To pieśni takiej starość nie obarczy,
Ale jej wiekom i narodom starczy.

Nasz On i nie nasz, bo za miljony
Kochał i cierpiał w męce przeogromnej,
Bo burzył krwawe i dławiące trony
Na ziemi wszelkiej — pielgrzym i bezdomny.
Szedł przez świat polskiej poszukując chwały.
A przecież umiał śpiewać ziemi całej.

I idzie jeszcze wciąż z laską pielgrzyma
W ziemie odległe, szlaki niezbadane
I polskie serce na widoku trzyma,
Że jest w płomieniach poświęceń skąpane,
Że cudną perłą w koronę się wplata
Wolnych narodów w metropolji świata.

K. Ćwierk.

ANT. BOURDELLE.

Pomnik Mickiewicza.

Twórca pomnika Ad. Mickiewicza w Paryżu, który dziś zostanie odsłonięty, sławny rzeźbiarz paryski A. Bourdelle, napisał artykuł, w którym rozwinął myśl przewodnią, przyświecającą mu przy tworzeniu pomnika naszego wieszcza

I.

Wśród światowych zmagań, wśród ogólnej rzezi wojennej, w samem ognisku powszechnego zniszczenia rzeźbiłem posąg Mickiewicza, będąc pełen żarliwości i wiary w Polskę, wiary w zwycięstwo.

Nie ugiąłem się. Nie zwątpiłem o przyszłości świata i zrozumiałem, że zwycięstwo częściowe, które nie dałoby wolności wszystkim uciśnionym narodom, byłoby zwycięstwem jałowem.

Przez oswobodzenie Polski posiadamy zwycięstwo żywe, realne, zwycięstwo rozległe i płonne

II.

Rzemiosło konstrukcyjne daje nam umiar: artysta, godny tego miana, nie gubi swego spojrzenia w mgłach.

Powinien czuwać nad osią kompasu i stąd wykreślać we wszystkich miejscach punkty stanowcze.

Ten realistyczny idealizm robotnika wykreślił swojemi prawami pomnik Mickiewicza, który jest pomnikiem serca francuskiego dla Polski: poeta stoi tu bardzo wysoko ponad potężną kolumną, spoczywającą na czterech blokach.

Posąg wznosi się prosto jak wielki miecz, osadzony w skale. Ma swoją wielką linję poziomą, utworzoną przez dwa skrzydła genjuszu epopei, który unosi się u głowni miecza, a wielką rękojeścią jest sam Adam Mickiewicz.

Całość jest wyrazem nadziei wcielonej, a także krzyżem jest ten pomnik, utworzony z dwóch znaków: pionowego, który od ziemi idzie w niebo, tudzież poziomego, który obejmuje świat.

Przedstawia on zarazem Polskę rycerską i Polskę natchnioną, a mówi nam także o Polsce, ukrzyżowanej tak długo w głębi swej duszy, ukrzyżowaną na oczach narodów. Ta epopea i ten krzyż, staną się symbolem drzewa, pełnego śpiewów, szczęśliwego listowia i owoców czystych a wolnych.

III.

Powstał ten pomnik z promienia Polski antycznej, z błysku co padł od niej na duszę Francji. Tego posągu, tego wielkiego drzewa korzenie przyniósł Mickiewicz pod swoim płaszczem pielgrzyma, a pani Juljuszowa Michelet, wdowa po wielkim filozofie, zasadziła je w swojej duszy i ożywiła. Obecnie u stóp wyżyny, nad którą wznosi się czysty Wieszcz, pod jego drogą natchnioną, rozwija się Epopea, okrążając swoim lotem szczyt potężnego trzonu bronzowego. Epopea Obrony, pragnąca by zapał jej, obrócony w bronz, był wieczny. Tę epopeę z rozwiniętemi skrzydłami, tę dziewicę gwałtowną a zarazem łagodną, tę całą cnotę zapału, to wszystko chciałem wykuć w powadze pokoju ostatecznego, ażebyśmy mogli chronić pod naszem niebem wszystko, co jest bratniem dla Francji w symbolu wieczności, naszą Polskę wzniosłą i wielką, która wyszła z płomieni naszego tygla, z naszych ognisk domowych.

Wcielony hymn, wzniesiony dla poety - proroka, przyjaciela i brata naszego Micheleta, dźwiga na swoim szczycie Epopeę polską, wzlatującą wobec obrońców. U Podstawy trzonu, na pierwszej z sześciu płaskorzeźb, trzy zabory Polski spoglądają na nią, jak krąży nad niemi w stałem wirowaniu.

Czy to nie jest twoja prawda, Polsko, idealna i waleczna? Epopea — ależ to twoja historja! Ta, którą tobie poświęciłem w słodkiej ojczyźnie Francji, jest wyrażona w architekturze, zbudowana, ażeby trwać. Ona cię dla nas zachowa na progu niebios.

Ty sama siebie poznasz w tej Epopei obrony, rozwiniętej wyłącznie przeciwko wszystkim najeźdcom. Ona jest mocnem twojem i bohaterskiem posłannictwem, ona jest uświęcona, stojąc w obronie sprawiedliwości, ona jest uskrzydlona.

Ten miecz, to prawo twoje na zawsze wyciąga w linji poziomej, oznacza równowagę prawa, wysiłek o wolność.

IV.

Polsko wielka, niechaj Bóg sprawi, ażeby grom sprawiedliwości uczynił miecz twój nieskruszonym, ażeby miecz ten w razie potrzeby stał się huraganem ognia na ziemi, a także błyskawicą jasną, którąby rozgromiła zastępy ciemności w zaułkach mrocznych.

Ten miecz,, to prawo twoje na zawsze. Ty widzisz twoją podobiznę. Poznaj siebie w swojem posłannictwie. Twoją dawną zbroję zachowaj w sercu nietykalną.

Sądzę, że ja wykreśliłem na wielką i twardą miarę twojego przeznaczenia. Ona jest murem ognistym Boga wolności. Nie wierz nigdy, jakoby nieprzyjaciel rozbroił się: nigdy w to nie wierz!

Polsko sojusznico, wysłuchaj mnie!

Kobiety twoje umieść pod błyszczącym mieczem twym, umieść róże na hełmach i czuwaj, ażeby jaskółki i bociany twoje miały schron dla swoich gniazd pod blankami.

A teraz Ty, cieniu rzeźbiony poety-wieszcza, spoglądaj pilnie na wsze strony świata i powiedz swoim, jak to zawsze czyniłeś, skąd przychodzi niebezpieczeństwo.

Z mojej strony, Polsko sojusznico, ukochana siostrzyco Francji, przynoszę ci oto kwiaty nieśmiertelnę. Nie potrzeba dla nich wody, ani ziemi. Nigdy nie zwiędnie ich barwa. Woń ich trafia jedynie do duszy; to są dnie wielkiej pracy, gdy się modliłem za ciebie.

Z pomroków dziejowych Zagłębia.

Warownia w Pilicy.

Jeśli na bruku miejskim, pośród łomotu maszyn, ryku syren fabrycznych, turkotu ulicznego, tumanów kurzu i pyłu ogarnie człeka tęsknota za czemś, co jak „piękno wsi weszło do poezji", — jeśli wśród szarzyzny życia i tęsknych pożądań roić mu się zacznie marzenie o cudach i bogactwie natury, o śladach minionej przeszłości, — to utartym zwyczajem podąża tam, dokąd go poniesie wygodny „pulman" — na łono „modnych" letnisk, — „krzykliwych" uzdrowisk i „zatęchłych" hoteli. Czasem taki „marzyciel" zwraca się ku obcym, zagranicznym szlakom letnim i tam szuka zaspokojenia swych marzeń. A rezultat?!... Niezadowolenie, jeszcze większe zmęczenie i... strata materjalna dla kraju własnego.

Nie mamy w duszy tego uczucia, co to nakazuje zaspakajać nasze porywy ku pięknu natury na łonie „swojszczyzny"! To też nic dziwnego że tam, gdzie u obcych stałyby szeregi will i jadłodajni, połączonych dobrą komunikacją ze „światem", — u nas wieje pustką, znaną tylko jakiemuś tam „zbzikowanemu" łazikowi - tyryście i „upartemu szperaczowi".

Nie mam tu na myśli odległych stron ojczyźnianych obszarów, lecz strojne w naturę i przebogate w historję, okolice Pilicy, która w bardzo odległych czasach usadowiła się w głębokim jarze wyżyny Wieluńsko-Krakowskiej, wyżłobionym gwałtownym ściekiem popotopowych wód, co mnogiemi skrętami i rozgałęzieniami ciągnie się na znacznej przestrzeni. Równe i szmaragdową trawą zieleniejące dno jego, przeplatane srebrną wstęgą rzeki Pilicy, po obu brzegach zamykają nakształt cyklopicznych murów, wały gór i ściany skał od Kocikowej i Giebła, aż po Dzwonowice i Cisową, Sławniów i Wierbkę, hen! po Żarnowiec. Harde ich szczyty poszarpane erozją wód w setki bruzd, szczelin, przepadlin i jaskiń, w jednem miejscu pochylone, spoglądają groźnie w dolinę, jakby wypatrywały miejsca, gdzieby upaść mogły, w innem, poszczerbione w fantastyczne „dziwadła", przy zmierzchu wieczornym czynią niesamowite wrażenie, spotęgowane grzmotem wód, wypływających gwałtownie z „zalewiska" potrójnych źródlisk Pilicy, bijących z piersi „Brzuchackiej Skały". Nad temi „cudnościami" króluje na zachodzie wzgórze zamkowe, na cyplu którego przed wieli wiekami położyło się „grodzisko" przodków naszych, zaś na wschodzie „święta góra", dźwigająca przed zgórą tysiącem łaty na swych barkach „chram Roka", a pobok „uroczyska" i „schronke", (asilum) gdzie co poniedziałek władyka wymierzał sprawiedliwość, gdzie praojce wiecowali i święcili uroczystości „rokowe".

Piękno okolic Pilicy nie da się opisać. Ten ktoby się tego podjął, trudziłby się daremnie.

O początkach osady, jej założycielach nic nie wiemy. Na wiele, wiele lat przed r. 966 musiała istnieć, a okolice jej zamieszkałe. Świadczy o tem odkopane tu w XIX wieku cmentarzysko z urnami, a więc z okresu pogańskiego, kiedy to nasi przodkowie po śmierci palili ciała nieboszczyków na stosie, zaś popiół ze szczątkami zmarłego zsypywali do urn i te grzebali. W tym czasie na wzgórzu, gdzie dziś stoi kościółek drewniany św. Piotra (w stronie wschodniej) miała znajdować się „kontyna" pogańska otoczona ostrokołem i wałem z ziemi, zaś nieco niżej, na pochyłości południowej wzgórza zajęło miejsce „uroczysko" czyli miejsce sądu i sprawiedliwości, wieców „opolnych" i zabaw świątecznych. „Uroczysko" było zarazem i „schronką" dla tych, co z rozmaitych powodów szukać musieli opieki włodarza świątyni.

Gdy promień wiary Chrystusowej przedarł się w te okolice, gdy padły bogi i zburzono świątynię pogańską, stanął na jej miejscu kościółek pod nazwaniem św. Piotra i Pawła. Według legendy mieli go zbudować zbójcy, dla przebłagania Stwórcy za popełnione nieprawości. Obok kościółka widnieje chrzcielnica kamienna z datą 1082 r. Podanie mówi, że zrobiona jest z kamienia ofiarnego ołtarza, który stał w pogańskiej świątyni. Kościółek liczący sobie wiele wieków, jak opowiadają ludzie, jest cały podziurawiony kulami, bijącemi w niego podczas wojny światowej.

Naprzeciw „świętej góry", nad „zalewiskiem" Pilicy, tam gdzie dzisiaj stoją resztki warowni, miała w czasach przeddziejowych stać „pilkalnia" czyli obronne usypisko ziemne, wzniesione na cyplu góry, broniące od zachodu przejścia w dolinę Pilicy, jako ważnego szlaku handlowego. Usypana z „wylotem" na południowy-wschód, zwrócona była przedpiersiem w stronę zachodnią, mając za pierwszą obronę szeroką i głęboką fosę. Z czasem zamieniła się w „grodzisko" ze „stołbem" czyli wieżą drewnianą jako strażnica szlaku Lelowsko-Olkuskiego i Siewiersko-Żarnowieckiego.

W XI wieku „grodzisko" zamieniło się w fortalicję drawnianą z ostrokołem, wałami i fosą. Tutaj w r. 1096 stanął z wojskami swemi wojewoda wrocławski Magnus, prowadząc ze sobą synów królewskich Zbigniewa i Bolesława, przeciwko palatynowi Sieciechowi, z którym trzymał ojciec królewiczów, Władysław Herman. Byłoby przyszło pod wałami fortalicji do walki bratobójczej, gdyby nie interwencja Lamberta herbu Habdank, biskupa krakowskiego, który ściągnął tu za królem. W skromnych izbach zamczyska przyszło za jego wpływem do ugody między ojcem i synem, lecz na krótko, bo w nocy Władysław Herman uszedł z Sieciechem. Również pod wałami zamczyska rozegrała się krwawa bitwa między wojskami Władysława II syna Krzywoustego, a hufcami Wszebora wojew. sandomierskiego ujmującego się za krzywdą braci Władysławowych. Wiosna r. 1241 przyniosła fortalicji zagładę. Zdobyli ją Tatarzy i spalili doszczętnie.

Na zgliszczach drewnianego grodziska, wzniesiono zamek z kamienia. Fundatorami jego byli prawdopodobnie starożytni Toporczykowie, którzy otrzymali go z rąk królewskich i dali początek rodzinie Pileckich. Około r. 1371 siedzi tutaj Otto z Pilicy, ulubieniec regentki Elżbiety, żony Ludwika Węgierskiego, wróg Piastów, który za wierną służbę otrzymał wielkorządztwo Wielkopolski, po zrzuceniu z tej godności Przedesława z Gołuchowa. Na zamku pileckim po śmierci Ottona rozegrał się krwawy dramat. W córce Ottona Elżbiecie, zakochał się pewien dworzanin nazwiskiem Wisław, z pochodzenia Morawianin, ale bez wzajemności. Smalił w tym czasie cholewki do pięknej „Helżuni" rycerz Jenczyk, także Morawianin. Skończyło się na tem, że Wisław porwał Elżbietę, odbił ją Jenczyk, przywiódł na zamek wraz uwodzicielem, którego zamordował, a potem poślubił porwaną. Po śmierci męża Elżbieta wyszła za mąż za Granowskiego, kasztelana nakielskiego, a po jego zgonie została żoną Władysława Jagiełły. W tym czasie zamek nosi nazwę Pilcza.

W dokumentach datowanych dn. 15.III 1450 r. a spisanych w Mstowie (Kodeks Dypl. Pol. t. IV) zamek w Pilczy nazwany jest „warownią". Widocznem więc jest, że któryś z Pileckich, widząc iż zamek nie odpowiada już zmienionym warunkom obrony, przebudował zamek, ująłwszy go w system beluardowy.

Po wymarciu Pileckich przeszła warownia w ręce Padniewskich, następnie Zbaraskich. Po Zbaraskich, właścicielami Pilicy są Warszyccy a później Sobiescy, Wesslowie. W nowszych czasach siedzieli tu Skorupkowie, Moesy, Epsteiny, a dziś właścicielem są Artuchowscy.

Teodor Wessl, podskarbi koronny około r. 1732 zburzył zamek, a na miejscu jego wybudował piękny pałac. Z dawnej warowni zachował część wałów i murów obronnych.

Obok zamku w najodleglejszych czasach rozłożyła się osada, która nie wiadomo kiedy, otrzymała przywileje miasta. U stóp góry zamkowej miał w XIII wieku stać kościół drewniany, parafjalny, który za Pileckich w XIV wieku zastąpiono murowanym pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. Gdy i ten podupadł, przebudował go Stanisław Padniewski, starosta Dybowski w r. 1612 wynosząc go do godności kolegjaty i osadzając przy nim Kanoników Regularnych. Kolegjata zniesioną została w r. 1819. W r. 1599 z okazji wizytacji parafji, gościł na zamku Jerzy Radziwiłł, biskup krakowski i kardynał, syn Mikołaja księcia na Ołyce i Nieświeżu, wojewody wileńskiego i kanclerza litewskiego (Poczet Rodów w Wielk. Ks. Litewskiem w XV i XVI w.) podejmowany z wielką pompą przez Wojciecha Padniewskiego.

Z czasów gdy właścicielem Pilicy był książę Jerzy Zborowski, wybudowano jego sumptem w r. 1629 kaplicę przy szpitalu.

W czasie najazdu Szwedów, król Jan Kazimierz zmuszony opuścić kraj, znalazł chwilowe schronienie na tut. zamku. W r. 1655 miasto i zamek zdobyli Szwedzi i spalili doszczętnie.

Następnie przebywał tu królewicz Konstanty Sobieski, który dobra pilickie otrzymał jako wiano za żoną Marją z hrabiów Wesslów. Po śmierci męża Marja sprzedała Pilicę synowcowi swemu Teodorowi Wesslowi.

W r. 1739 powstał tutaj klasztor Reformatów, wzniesiony kosztem Marji Sobieskiej.

Z dawnego zamku nic nie pozostało. Na jego miejscu stoi piękny pałac. Z warowni zaś, pozostało część murów i bastjony, z których najpotężniejszym jest północno-zachodni, a najpiękniejszym południowo-zachodni. Od niego poza fosą rozpoczyna się wspaniała droga-aleja, wysadzana rozmaitego gatunku drzewami. Ciągnie się ona na przestrzeni przeszło kilometra na zachód aż po Owczarnię, znajdująca się przy skrzyżowaniu dróg Pilica—Ogrodzieniec i Pilica—Giebło. Kościoły tutejsze posiadają piękne nagrobki. W parafjalnym jest nagrobek z r. 1555 Katarzyny Pileckiej, Mikołaja i Agnieszki Padniewskich, oraz Anny Warszyckiej, zmarłej w r. 1683. W kościele Reformatów grób i nagrobek Teodora hr. Wessla.

Do osobliwości miasta należą ruiny starożytnego kościoła św. Marka na Zarzeczu zbudowanego nie wiadomo kiedy, z polnego kamienia. Kościół ten popadł w ruinę zapewnie po pożarach w latach 1876 i 1878, które zniszczyły miasto. Nad „zolewiskiem" rzeki Pilicy, przy drodze prowadzącej do Ryczowa stoi dość dziwna kapliczka, połączona z domem mieszkalnym. Jest to zdaje się jakaś pozostałość z dawniejszej warowni. W samym rynku kilka domów z podcieniami, charakterystycznemi bramami (drzwiami) i oknami. Całość tonie w morzu zieleni, która tryska bogactwem kolorów koła pałacu i kościoła parafjalnego. Przepiękny, choć trochę zaniedbany park pałacowy posiada parę okazałych drzew o niezwykłej grubości.

Mimo tych zalet i najzdrowszego powietrza, pusto tu i głucho w porze letniej, a szkoda, wielka szkoda, bo jest na co patrzeć i czemu się dziwić — dostać się tu łatwo, gdyż istnieje komunikacja autobusowa z Zawiercia, a obecnie nawet z Sosnowca (autobus do Szczekocin) dla tych co boją się sfatygowania.

Marjan-Kantor Mirski.

TĘSKNOTA.

Słyszałam dzisiaj nad miastem
zwiastuńcze wiosny poszumy,
i śniłam barwnych łąk plamy,
i tęskne snułam tam dumy!...

Widziałam dzisiaj, jak życie
dotyka laską drzew w sadzie,
i coś się budzić zaczyna
w zmartwiałej krzaków gromadzie...

Oj... prędko, prędko już trawą
szara okryje się niwa,
i rzewnie wgórze zadzwoni
skowrończa piosnka tęskliwa!...

Zamiejska cisza mnie nęci,
myśl niesie w sady ojcowe,
gdzie lipa stara, odwieczna
ku górze wznosi swą głowę,

gdzie każde drzewo mi bratem,
i każda ziemi piędź znana,
i taka bliska, rodzona,
i taka swoja, kochana...

I często zda mi się, nocą,
gdy miesiąc wyjdzie na zwiady,
że widzę progi rodzone
i otulone w zmierzch sady...

a kiedy z progów rodzinnych
wybiegam znowu w dal siną,
słyszę, jak echa spłoszone
po za mną gonią i płyną!...

Widziałam dzisiaj na niebie,
lecących ptaków sznur cały,
myślałam, czyli też z niemi
nie leci bociek nasz biały...

myślałam, czyli tam burze
nie zniosły gniazda ze strzechy.
zostaną może bociany
bez żadnej w locie pociechy..

a teraz lecą i tęsknią
do sennej ciszy ogrodu,
do wiatru, który je pieścił
i pióra głaskał zamłodu...

do mokrej łąki pod lasem,
żabiego w stawach rechotu,
rodzimych w polu poszumów,
do szerokiego w dal lotu,...

do ziemi drogiej, ojczystej,
gdzie dach się złoci słomiany...
— myślałam, czyli tam w górze
nie leca białe bociany!...

Lita Matusewiczowa.

KRONIKA TYGODNIOWA.

MISS ZAGŁĘBIE.

Jedno z pism miejscowych ogłosiło konkurs na najpiękniejszą zagłębiankę, która po wyborze otrzyma ślicznie brzmiący tytuł: miss Zagłębie.

Zabawa w konkursy piękności zaczyna być dość nie tyle może popularną ile pospolitą. Już po wyborze miss Polonji, p. Kostakówny, zrobiono kilka innych konkursów lokalnych i mniejszościowo-narodowych miss Judea). Zagłębie nie mogło pozostać w tyle, więc też się organizuje konkurs. Nie zauważyłem, aby konkurs ten wzbudził żywsze zainteresowanie, ponieważ jednak do sądu konkursowego zaproszono bardzo porządnych ludzi i utalentowanych artystów, więc warto temu zjawisku poświęcić słów kilkoro.

Już tu raz przy innej okazji pisałem o pospolitowaniu wyborów królowych piękności, przyczem wyraziłem głęboką obawę, że wkrótce wszystkie przedmieścia będą miały swe misski (np. miss Złodziejów, albo miss Małobądz). Nieporównany Makuszyński poszedł jeszcze dalej i wskazał w jednym ze swych świetnych feljetonów na możliwość wyboru królowych piękności dla każdej ulicy.

Transponując ten pomysł na grunt lokalny, nie trudno przyjść do wniosku, że byłaby to zabawa pierwszej klasy. Ileżby to było uciechy, gdyby tak każda ulica miała swoją miss.

Zachwycalibyśmy się wówczas miss Długą z Pogoni, spacerującą z miss Krótką ze śródmieścia, naprzeciw nich miss Chłodna z Ostrej Górki, miss Ciepła i miss Zimna obie z Pogoni, zasię miss Biała z Ostrej Górki żyłaby w nieustającej niezgodzie z miss Czarną z Dębowej Góry. Ucieszne również byłoby spotkanie miss Niskiej (Sielec) z miss Wysoką (St. Sosnowiec), miss Nowej z miss Starą (St. Sosnowiec), miss Prostej (St. Sosnowiec) z miss Krzywą (śródmieście).

Pozatem mielibyśmy miss Szeroką (Pogoń), miss Wąską (tamże), miss Ciasną (St. Sosnowiec), miss Szczodrą (tamże) i miss Tylną (Dębowa Góra). Królowałyby również dostojnie następujące piękności: miss Cicha, Dolna, Dzika, Jasna, miss Kaczą, Gołębia, Pawia, Rybna, miss Kozia i miss Żabia, nie mówiąc już o miss Poprzecznej i Przechodniej z Pogoni, oraz o miss Wspólnej ze śródmieścia, które to tytuły będą dość kłopotliwe dla uroczych pań, mogących ewentualnie kandydować na te przemiłe stanowiska.

Nieprzyjemnie też brzmiałyby tytuły królewskie miss Twardej (Pogoń), miss Niecałej (St. Sosnowiec) i miss Ślepej (Milowice), a zgoła niepokonane trudności przedstawiałoby wynalezienie kandydatki na miss Dziewiczą (St. Sosnowiec).

Z punktu widzenia regjonalisty należałoby dać sądowi konkursowemu zbawienną radę, aby, zaniechawszy oglądania zawodnych fotografij nadobnych kandydatek, udał się do pierwszej z brzegu kopalni, gdzie niejedna autentyczna „miss Zagłębie“ pcha przed sobą wózek naładowany węglem od szybu do sortowni. Trudno bo sobie wyobrazić „miss Zagłębie“, która nic nie ma wspólnego z kopalnią. Jak męskim symbolem Zagłębia jest górnik, tak ze strony płci, nie wiadomo dlaczego nazywającej się słabszą, niech reprezentuje nas dziewczę, co ma coprawda umorusaną buzię i twarde rączki, pełne odcisków, ale za to będzie to prawdziwa „miss Zagłębie“.

Gdybym zaś był śledziennikiem, tobym szukał porównania między konkursem na najpiękniejszą z kobiet z takiemiż konkursami dla koni, krów, trzody i baranów, które to konkursy z pożytkiem dla gospodarstwa narodowego organizują rozmaite zrzeszenia hodowców bydła i nierogacizny. I tam i tu wszelkie inne wartości, prócz zalet zewnętrznych nie mają wpływu na wynik konkursu. Krowom to nie sprawia przykrości, ani nie przynosi ujmy. Czy kobietom również?

Ponieważ jednak odczuwam cały powab piękna kobiecego, przeto nie mam ochoty rozdzierać szat, z powodu ogłoszenia wyboru królowej piękności.

Mam tylko jeden żal do organizatorów tej dość nieszkodliwej zabawy.

Żal ten wyrósł na przykrym fakcie, że w Zagłębiu w zakresie wyboru królowej piękności nie zdobyto się na żadną myśl oryginalną: poprostu tak samo, jak w Paryżu, a później w Warszawie, która z pań ma tak zwaną linję, zgrabne nóżki, oczy i nos w odpowiedniem miejscu, ta będzie królową piękności.

To już jest nudne.

Trzeba było wynaleźć coś nowego. Ot, naprzykład możnaby wybrać kilka najpiękniejszych kandydatek na miss Zagłębie, zaprowadzić je do kuchni i kazać ugotować obiad. Która będzie wiedziała, ile należy użyć włoszczyzny do rosołu, a śmietany do barszczu burakowego, zabielanego, ta otrzyma palmę pierwszeństwa.

Można też urządzić to w ten sposób, by kandydatka na królowę piękności potrafiła ugotować obiad na kilka osób za 2 zł. (takich obiadów w Zagłębiu jest najwięcej), za 5 zł., za 10 i za 20 zł., bo zaiste mądry był ten, który powiedział, że do serca mężczyzny kobieta trafia za pośrednictwem żołądka.

Gdyby taki konkurs ogłoszono, gdyby prócz nóżek, cienkich w kostce, miss Zagłębie miała zrozumienie dla kostek wieprzowych, na których się kapuśniak gotuje, gdyby prócz zgrabnego noska posiadała wiadomości z dziedziny tworzenia sosu pomidorowego, bez pogardy do skromnej zupy kartoflanej, to byłaby ona prawdziwą królową piękności.

Prawdą jest bowiem, że z latami nóżki się zdeformują, twarzyczkę zmarszczki pokryją, smukłą linję połamie pulchność nadmierna, ale umiejętność gotowania zupy kartoflanej pozostanie na zawsze.

Takie konkursy piękności miałyby swój sens i skutek dodatni, bo tego rodzaju królowej piękności pewnieby nietrudno było o męża.

Obecne warunki konkursu tylko przewracają niebożątkom w głowach i tak niezbyt mocnych, co nietrudno zauważyć choćby tylko z tej okoliczności, że ubiegają się o tytuł miss Zagłębia.

K. Ć—rk.

Propaganda samowystarczalności

Z INICJATYWY ORGANIZACYJ KOBIET.

Po odzyskaniu niepodległości państwowej naczelnem zagadnieniem jest ugruntowanie naszej niezależności gospodarczej i podstaw prawidłowego i pomyślnego rozwoju życia gospodarczego. Tylko narody zdolne do zorganizowania swej produkcji w skali, odpowiadającej potrzebom własnym, mają trwały fundament niezależnego bytu państwowego i możność normalnego rozwoju kultury rodzimej.

Świadome swych obowiązków wobec przyszłości, społeczeństwo w akcji gospodarczej winno współdziałać z państwem, dążąc do rozwoju wytwórczości krajowej przez popieranie wyrobów produkowanych w kraju. Cel ten sobie postawiła i zadanie podjęła m. in. Liga samowystarczalności gospodarczej.

Na terenie Zagłębia pracę w tym kierunku zapoczątkował międzyorganizacyjny komitet samowystarczalności gospodarczej w Dąbrowie Górniczej, w skład którego weszły organizacje kobiece: Liga kobiet, Narodowa Organizacja Kobiet, katolicki Związek Polek, Związek pracy obywatelskiej kobiet, katolickie Tow. kobiet i Stowarzyszenie kobiet katolickich.

Pragnąc rozszerzyć dotychczasową działalność, spopularyzować ideę samowystarczalności gospodarczej oraz zainteresować wszystkie ugrupowania społeczne, komitet urządza we wtorek dnia 30 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Magistratu w Dąbrowie zebranie w celu zorganizowania oddziału Ligi samowystarczalności gospodarczej.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

28 NIEDZIELA	**Dziś** Pawła **Jutro** Piotra M. Wschód słońca 4 m. 13. Zachód „ 18 m. 53.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — „Symfonja Patetyczna“.

Kino „Sfinks“ — „Bohaterowie“.

Kino „Wawel“ — „Romans Kawalera de Bussy“.

Kino „Pogoń“ — „Miłość czy tron“ i „Śmiertelny lot“.

Kino „Momus“ — Od dnia 26 do dnia 28 „Burza“.

Kino „Uciecha“ — „Ramona“ (Biały Orzeł).

× **OSOBISTE.** Sosnowiczanin p. Kazimierz Korzeniewski uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim stopień doktora medycyny, na uroczystej promocji w dniu 23-im kwietnia r.b. 2278

× **UWADZE CZŁONKIŃ N. O. K. W DĄBROWIE.** Zarząd N. O. K. w Dąbrowie wzywa wszystkie członkinie, niezajęte kwestą uliczną, do stawienia się w lokalu N. O. K. dnia 3 maja o godz. 9 rano, skąd zebrane udadzą się ze sztandarem na nabożeństwo do kościoła, poczem wezmą udział w uroczystej akademji. Bilety na akademję w cenie 20 gr. i 50 gr. członkinie N. O. K. nabywać mogą w bibljotece P. M. S. w poniedziałek i środę od godz. 5 — 7 wiecz.

× **BACZNOŚĆ MONARCHIŚCI!** W dniu 3 maja o godzinie 9 i pół rano zbiórka członków i sympatyków MOW przed Sekretarjatem, Sienkiewicza 6. Stawcie się licznie do pochodu. 2306.

× **SPRAWOZDAWCZE ZEBRANIE POSELSKIE W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.** Dzisiaj o g. 6 wiecz. w sali „Ogniska“ w Dąbrowie Górniczej odbędzie się z inicjatywy Stronnictwa narodowego sprawozdawcze zebranie poselskie z udziałem posłów Zygmunta Berezowskiego i Stanisława Zalewskiego. Wstęp tylko za zaproszeniami. Członkowie Stronnictwa narodowego mogą otrzymać zaproszenie przy wejściu. Pp. posłowie poruszą aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze, dając przytem szkic obecnej sytuacji w Polsce.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Wtorek, dnia 30 b. m. „Kawiarenka“.
Środa, dnia 1.5 „Bal maskowy“

Program radjowy

NA NIEDZIELĘ 28 KWIETNIA.

KATOWICE.

9.00 — Transmisja nabożeństwa z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach z okazji zjazdu delegatów Stowarzyszeń młodzieży polskiej djecezji śląskiej. Mszę Pontyfikalną celebruje J. E. ks. biskup śląski, dr. Arkadjusz Lisiecki. Kazanie wygłosi kanclerz Kurji biskupiej ks. Skrzypczyk.
11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radjo Katowice“.
14.00 — Odczyt religijny pt. „Liberalny katolicyzm“ wygł. ks. dr. Bolesław Rosiński.
14.20 — Odczyt z działu: „Rolnictwo“ pt. „Racjonalna produkcja i użytkowanie gnojówki“ wygł. prof. dr. Andrzej Piekarski.
14.40 — Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy.
15.00 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy.
15.15 — Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej.
18.20 — Transmisja z Warszawy. Audycja ludowa literacko - muzyczna.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.20 — Transmisja z Warszawy. Odczyt pt. „O piśmie i języku djabłów“ — wygł. prof. Bohdan Richter.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — „Bery i bojki śląskie“ wygł. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń).
20.30 — Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
21.00 — Kwadrans literacki z Warszawy.
21.15 — Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. Transmisja z „Morskiego Oka“.
23.00 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.

× **PORANEK MUZYCZNY.** Staraniem gimnazjum Zrzeszenia kupców w Będzinie w dniu dzisiejszym, o godz. 12 w poł. w sali na górze Zamkowej odbędzie się interesujący poranek muzyczny, którego bogaty program wypełnią: chór szkolny pod batutą p. Burakiewicza, znany w Zagłębiu skrzypek, p. S. Kuchciński, uczeń Barcewicza, wreszcie śpiew p. Zagórskiego. Akompanjować będzie p. Halina Hamplówna. Dochód z poranku przeznaczono na rzecz orkiestry szkolnej. Należy się spodziewać że społeczeństwo miejscowe poprze wysiłki uczelni i licznie przybędzie na poranek.

× **W DNIU ŚW. FLORJANA** 5 maja odbędzie się w Będzinie zjazd straży poż., który rozpocznie się o godz. 9 rano zbiórką straży na placu ćwiczebnym przy ul. Małachowskiego; o godz. 9.30 raport, o g. 10 nabożeństwo, o g. 11 dekoracja, o g. 13 defilada. Na zjazd mają się stawić wszystkie straże Okręgu w przepisanem umundurowaniu, ze sztandarami i orkiestrami. Drużyny żeńskie stawią się w umundurowaniu, względnie w czapkach i z opaskami samarytańskiemi. Dekorowani będą tylko ci członkowie, których podania załatwiono przychylnie i którzy zgóry opłacą oznaki.

× **Z ŻYCIA KOLEJARZY EMERYTÓW.** Zarząd filji kolejarzy Z. Z. P. w Sosnowcu uprasza wszystkich kolejarzy emerytów o przybycie na zebranie ogólne w dniu 30 kwietnia r. b. do lokalu własnego przy ul. 3 Maja nr. 14 celem utworzenia sekcji emerytów kolejarzy przy tym że związku.

× **KONFERENCJA SPÓŁDZIELCZA.** W niedzielę 28 b. m. w sali teatru miejskiego w Sosnowcu o godz. 10 rano odbędzie się konferencja Spółdzielni spożywców, na którą rada okręgowa prosi wszystkie instytucje społeczne, oświatowe i zawodowe o delegowanie swoich przedstawicieli.

× **KOMISJA ROZJEMCZA.** W dniu 7 maja w Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się posiedzenie komisji rozjemczej dla spraw dozorców domowych w Sosnowcu.

× **NIE 2 LECZ 7 TYSIĘCY.** W wczorajszym artykule, omawiającym projekt zamknięcia przez zarząd Kasy chorych apteki przy ul. Konstantynowskiej w Sosnowcu, wkradła się pewna nieścisłość. Mianowicie apteka ta sporządza miesięcznie od 6 do 7 tysięcy lekarstw, co niniejszem uzupełniamy.

Propaganda wystawy krajowej

W POZNANIU.

Magistrat Dąbrowy wydał biuletym informacyjny, zawierający szczegółowe dane w sprawie kosztów przejazdu cen mieszkań i utrzymania na powszech nej wystawie krajowej w Poznaniu.

Informacje te już podawaliśmy, nie będziemy ich przeto obecnie powtarzać, zaznaczamy tylko, iż wszelkich informacji udziela i organizacją wycieczek na wystawę kieruje, oraz pośredniczy w tym względzie między zainteresowanymi a władzami i zarządem P. W. K. upoważniony do tego przez zarząd miasta p. Leon Stankiewicz, instruktor wychowania fizycznego, codziennie w godzinach od 14 do 15 w Magistracie, wydział szkoły I piętro.

× ODCZYTY KS. W. LESNOBRODZKIEGO W KAŹMIERZU. Ks. W. Lesnobrodzki wygłosi dziś w niedzielę ostatnie dwa odczyty w Kaźmierzu; pierwszy w języku polskim o godz. 6 wiecz. pod tytułem: „Od munduru generalskiego do sutanny kapłańskiej", drugi w języku rosyjskim o godz. 8 w tymże dniu. Odczyty ks. Lesnobrodzkiego cieszą się na Kaźmierzu bardzo znaczną frekwencją. Jednocześnie komunikujemy, że dziś w niedzielę, o godz. 9 rano ks. Lesnobrodzki odprawi mszę św. według wschodniego obrządku w kościele na Porąbkach. Podniosłe pienia rel. wykona chór par.

× SPRAWY SZKOLNE. W dniu 1 maja o godz. 16 odbędzie się posiedzenie wydziału wykonawczego Rady szkolnej powiatowej. Na porządku dziennym m. in. zaopinjowanie podań na posady nauczycielskie, zatwierdzenie członków do Dozorów szkolnych, rozpatrzenie podań o uchylenie orzeczeń karnych za nieposyłanie dzieci do szkół, sprawa wyższych kursów nauczycielskich, sprawy szkolne gm. Bobrowniki, uchwalenie instrukcji kasowej dla Dozorów szkolnych.

× NA KOŚCIÓŁ BĘDZIŃSKI zamiast wieńca na trumnę ś. p. ks. biskupa Hryniewieckiego, byłego swojego profesora, złoży p. Adam Błażejewicz, dyrektor gimnazjum w Będzinie, 50 zł. do rąk ks. dziekana Zimniaka.

× Z TARGOWICY W SOSNOWCU. W ubiegłym tygodniu na targowicę w Sosnowcu spędzono 1657 sztuk nierogocizny i 21 sztuk bydła. Płacono za kilogram żywej wagi od zł. 1.80 do zł. 3.15. Tendencja spokojna.

× NA BIBLJOTEKĘ SOCJALISTYCZNĄ. Na ostatnim posiedzeniu zarządu m. Sosnowca postanowiono wypłacić sub wencję bibljotece klasowego Związku metalowców (P. P. S.) w wysokości 1350 zł. Suma ta znajdowała się w budżecie z roku ubiegłego, w opracowaniu socjalistycznem. Jak widać socjaliści nie żałowali sobie subwencyj.

× LAMPA NA PRZEJEŹDZIE KATOWICKIM. Zarząd m. Sosnowca zwrócił się do Elektrowni o postawienie lampy na przejeździe katowickim, przy ul. Pilsudskiego od strony ul. Sobieskiego. Najwyższy czas, bo istotnie ciemności egipskie panowały w tem miejscu, nadażając przechodniów na niemiłe następstwa.

× SPROSTOWANIE. We wczorajszym telegramie z Warszawy o rozporządzeniu Min. skarbu w sprawie stopy procentowej w bankach prywatnych zakradł się błąd. Zamiast 12 — 30 proc., powinno być 12 — 13 proc.

× ARESZTOWANIE OPRYSZKA. Przed dwoma tygodniami pisaliśmy o niezwykłym napadzie rabunkowym, dokonanym przez nieznanego uzbrojonego osobnika w dniu 10 b. m. w lesie koło Sączowa. Ofiarami opryszka padły dwie handlarki: Zofja Zgajewska i Anna Łukasik, którym opryszek zrabował pieniądze, przyczem na jednej z nich dokonał gwałtu. Przeprowadzone przez policję poszukiwania doprowadziły do wykrycia opryszka i aresztowania go. Jest nim mieszkaniec Siewierza 50-letni Ignacy Pluszczyk. W czasie konfrontacji obie kobiety poznały w Pluszczyku sprawcę dokonanego napadu.

Przed świętem 3-go Maja.

Odezwa Komitetu Powiat.

Obywatele!

Tradycyjnym zwyczajem święcimy dzień 3-go Maja jako rocznicę wielkiego państwowo twórczego wysiłku, który — ujęty w formie Konstytucji 3-go Maja — stał się wyrazem nowożytnej myśli narodowej i państwowej polskiej.

Od dnia tego w 1791 roku upłynęło sto kilkadziesiąt lat na żmudnym i trudnym pochodzie ku realizacji naszego narodowo-państwowego odrodzenia. Poprzez powstanie Kościuszkowskie, walki Legjonów Dąbrowskiego, powstania i wielką wojnę światową zbliżyliśmy się do naszego celu dziejowego i dziś stajemy wobec **konieczności utrwalenia odzyskanej niepodległości przez skonsolidowanie moralnych i materjalnych fundamentów naszej państwowości.**

Oto cel, który staje przed nami jako dzieło do wykonania w okresie najbliższym! Do wytrwałości i niezłomności w dziele tem wzywa nas dzisiaj państwowość polska oraz poczucie odpowiedzialności przed historją za losy i siłę państwa.

Wszystko dla dobra państwa i społeczeństwa polskiego!

W chwili uroczystej wspomnijmy o pokoleniach, które twórcze nasze dzieło dalej mają prowadzić, — pamiętajmy o tysiącach poszukujących oświaty i opieki społeczeństwa.

Niech każdy — w miarę swych możliwości przyczyni się do pomnożenia Daru Narodowego na cele odbudowy duchowej dzisiejszych i przyszłych pokoleń, tej bodaj najważniejszej części ogólnych fundamentów naszej państwowości.

Prezydjum Powiatowego Komitetu Obchodu 3-go Maja: Starosta Boxa, ks. Prałat Zimniak, Prezes Sądu Opęchowski, Płk. 23 pap. Rarogiewicz, Prezydent Sosnowca dr. Marczyński, Prezydent Będzina inż. A. Michael, Prezydent Dąbrowy dr. Madeyski, Insp. Szkolny Winiarski, inż. Frycz.

Będzin, w kwietniu 1929 r.

Programy obchodów:

W SOSNOWCU.

W ub. piątek odbyło się w Sosnowcu posiedzenie Komitetu obchodu święta narodowego w dniu 3 maja pod przewodnictwem dyr. Lewandowskiego. Przewodniczący poszczególnych sekcyj zdawali sprawozdania z poczynionych przygotowań.

Obchód rozpocznie się w dniu 2 maja rb. **capstrzykiem**, oraz odczytami i pogadankami w różnych punktach miasta.

W dniu 3 maja odbędzie się o godz. 10 rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu **uroczyste nabożeństwo** z udziałem wszystkich organizacyj ze sztandarami. Po nabożeństwie **odbędzie się pochód**, który pójdzie ul. Małachowskiego, 3 Maja **do pomnika Kościuszki.**

W zwizku z pochodem, wszystkie organizacje, które wezmą udział w pochodzie powinny zgłosić się wcześniej do kierownika szkoły im. Czackiego p. Kędzierskiego (tel. 11-14), aby otrzymać numer porządkowy w pochodzie. W międzyczasie odbędzie się dekoracja medalem „Polska swemu obrońcy" 250 osób, które wezmą następnie udział w pochodzie.

O godz. 4 popoł. sekcja sceniczna Tow. opieki pozaszkolnej nad młodzieżą odegra w Teatrze miejskim **„Powrót posła"** Niemcewicza. Komentarz wygłosi p. prof. Tatomir.

Wieczorem o godz. 6 odbędzie się **koncertowy wieczór** z odpowiednim przemówieniem, urządzony przez Sokół w lokalu tego Towarzystwa w Sielcu. O godz. 8 odbędzie się także **wieczór w teatrze miejskim**, na którem wystąpią: chór seminarjum żeńskiego pod batutą prof. Cichonia, orkiestra seminarjum męskiego pod batutą prof. J. Czubatego, oraz artyści teatru katowickiego.

W ciągu całego dnia odbywać się będzie na ulicach miasta **zbiórka na „Dar Narodowy"**, a w kilku punktach miasta koncertować będą orkiestry.

Dokładny program obchodu Komitet ogłosi w najbliższych dniach, przyczem zwróci się z apelem do mieszkańców, aby udekorowali domy, okna, jednem słowem, aby dzień ten był istotnie dniem święta narodowego, święta radości, powszechnej zgody dla dobra Polski, dla dobra narodu.

W BĘDZINIE.

Komitet obchodu 3-go Maja w Będzinie pod przewodnictwem dyr. Blaya ustalił następujący program święta narodowego:

W czwartek 2 maja wieczorem capstrzyk, w którym wezmą udział: wojsko, policja, straż ogniowa, Sokół, Strzelec, harcerze i przysposobienie wojsk. kolejarzy.

W piątek 3 maja: godz. 9 zbiórka szkół, cechów, organizacyj na cmentarzu kościoła parafjalnego — wojsko i policja ustawią się na Starym Rynku; godz. 9.20: raport dowódcy garnizonu; godz. 9.30 msza św. w kościele parafjalnym, poczem defilada i dekoracja uczestników wojny; od godz. 3 popołudniu w kinach „Nowości" oraz „Corso" wyświetlanie filmów dla szkół powszechnych, średnich, wojska i publiczności — przed każdym seansem przemówienie o znaczeniu święta narodowego; o godzinie 13 na boisku „Sokoła": a) zawody lekkoatletyczne, skoki, biegi i t. p., b) marsz drużyn 10 klm. oraz rozgrywka drużyn piłki nożnej o mistrzostwo m. Będzina, c) zawody w strzelaniu z broni małokalibrowej dla pań i panów, d) zawody w koszykówkę, przeciąganie liny, biegi, zabawy dla wszystkich, wyścig w workach, wchodzenie na słup i t. p. Dla zwycięzców we wszystkich konkurencjach przeznaczono nagrody, zaofiarowane przez Komitet, instytucje szkolne, państwowe, samorządowe, komunalne i przemysłowe (zgłoszenia zaofiarowań stale napływają).

W dniach 3, 5 i 9 maja zbiórka uliczna na Dar Narodowy, oraz rozsprzedaż nalepek i wydawnictw P. M. S.

W dniu obchodu, domy będą przystrojone w chorągwie o barwach narodowych, a okna nalepkami Macierzy Szkolnej, które panie, należące do komitetu, sprzedawać będą po domach.

W DĄBROWIE.

Komitet obchodu święta narodowego 3-go Maja w Dąbrowie ustalił ostateczny program obchodu rocznicy i prace przygotowawcze z tem związane.

Program uroczystości i imprez nie uległ zasadniczo żadnym zmianom, jedynie tylko w miarę rozwoju prac przygotowawczych okazała się konieczność pewnych przesunięć, celem uzgodnienia poszczególnych programów i sharmonizowania całości.

O rozpoczęciu obchodu zawiadomią ludność w dniu święta trębacze, którzy objadą miasto, wygrywając pobudkę.

O godzinie 9.30 rano odbędzie się w kościele uroczyste nabożeństwo, poczem wszystkie organizacje udadzą się ze sztandarami do sali kina „Kometa" na uroczystą akademję, gdzie okolicznościowy odczyt wygłosi kurator szkolny p. Sikora, a część artystyczną wypełnią: chór Tow. muzycznego, orkiestra szkoły górniczo-hutniczej i deklamacje artysty teatru katowickiego p. S. Iwańskiego.

Aby umożliwić jaknajszerszym warstwom ludności udział w akademji, wyznaczono minimalne ceny wejścia, mianowicie 20 i 50 gr.

Dalsza część obchodu zawiera imprezy sportowe.

O godzinie 13 odbędzie się bieg okrężny ulicami miasta, na trasie 1.800 mtr. W biegu mogą uczestniczyć tylko zamieszkali w Dąbrowie zawodnicy. Zgłoszenia do dnia 2 maja przyjmuje księgarnia p. Ringman przy ulicy Sobieskiego.

O godzinie 16 na boisku miejskiem przy ulicy Legjonów odbędą się zawody sportowe, mianowicie dwóch drużyn męskich w koszykówkę, dwóch drużyn żeńskich w siatkówkę i dwóch drużyn: Zagłębia i Dąbrowy w piłkę nożną. Zwycięzcy we wszystkich zawodach otrzymają cenne i praktyczne nagrody.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się program obchodu święta narodowego. Prócz wspomnianych uroczystości i imprez, w ciągu dnia odbywać się będzie zbiórka na Dar Narodowy.

Na zakończenie obchodu w sobotę, dnia 4 maja odbędzie się w sali resursy wielki koncert, z udziałem głośnego pianisty prof. J. Turczyńskiego i znanej śpiewaczki p. J. Turczyńskiej. Bogaty program koncertu obejmuje utwory różnego rodzaju znanych kompozytorów, a nazwiska wykonawców dają gwarancję, iż będzie to prawdziwa uczta artystyczna. Część biletów na koncert zakupiły już, względnie zamówiły różne organizacje, pozostałe będą do nabycia w cukierni p. Pietrzaka.

Komitet zwraca się z gorącym apelem do ludności miasta o jaknajokazalsze udekorowanie domów, balkonów, i wystaw, oraz o gremjalne wzięcie udziału w uczczeniu wiekopomnej rocznicy i związanych z tem uroczystości, wyrażając pewność, iż z racji obchodu święta mieszkańcy nie poskąpią datków na Dar Narodowy.

Działalność komisji

TECHNICZNO - WETERYNARYJNEJ.

Na skutek rozporządzenia wojewódtwa, w Sosnowcu od czterech lat powoływana bywa rokrocznie komisja techniczno - weterynaryjna, celem przeprowadzania oględzin rzeźni zwierząt domowych i ptactwa, jatek, wędliniarni, warsztatów masarskich, targowisk zwierzęcych itp. podlegających nadzorowi sanitarno - weterynaryjnemu. W skład komisji, wchodzą: przedstawiciel Magistratu miejski lekarz weterynaryjny, miejski technik budowlany, przedstawiciel policji i przedstawiciele cechu rzeźnickiego.

W ub. roku i do 1 kwietnia br. komisja ta, urzędując dwa razy tygodniowo, dokonywała systematycznie przeglądów placów targowych, rzeźni, warsztatów i sklepów masarskich, straganów, stajni, furgonów do rozwożenia mięsa i dorożek konnych.

Niemałą trudność w doprowadzeniu wyszczególnionych wyżej objektów do stanu najodpowiedniejszego jest w pierwszym rzędzie brak kanalizacji w Sosnowcu oraz trudne warunki materjalne osób zainteresowanych. Długotrwała tegoroczna zima odbiła się również ujemnie na utrzymaniu należytej czystości. Pomimo to w porównaniu z poprzedniemi latami widać znaczną poprawę zarówno w utrzymaniu, jak i urządzeniu sklepów warsztatów masarskich itp. Jest nadzieja, że komisja w dalszej swej działalności przyczyni się do utrzymania higjeny w Sosnowcu na najwyższym poziomie.

Sprawka—Kudera—Marzec

SKAZANI ZA PRZEMYTNICTWO.

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadało trzech przemytników oskarżonych o przemycanie tytoniu zagranicznego pochodzenia: 31-letni Władysław **Sprawka** (Koźla 5), 21-letni Jan **Kudera** (Dańdowska 6) i 33-letni Józef **Marzec** z Dańdówki (kol. Okrzei 5), przy których w czasie dokonywanej rewizji znaleziono duże zapasy wyrobów tytoniowych. Po przeprowadzeniu rozprawy i przesłuchaniu świadków skazani zostali:

Sprawka na 1398 złotych grzywny, a zamiana w razie niemożności na 69 dni aresztu i na zapłacenie 159 złotych opłat sądowych, tudzież na konfiskatę 2 i pół kg. tytoniu. Kudera na 9379 złotych kary pieniężnej lub 187 dni aresztu, 937 złotych opłaty sądowej i na konfiskatę 3.14 kg. cygar i 2-ch teczek skórzanych. Marzec na 9323 złote grzywny z zamianą w razie niemożności na 186 dni aresztu, 932 złote opłaty sądowej i na konfiskatę 5.8 kg. tytoniu.

Nie hypnotyzer,

LECZ POPROSTU CZŁOWIEK CHORY

W wielu pismach nie tylko miejscowych, ale i łódzkich, warszawskich itd. ukazała się wiadomość o hypnotyzerze ze wsi Gródków pow. Będzińskiego, nazwiskiem Jan Lis.

W sprawie tej zwróciliśmy się do dr. Karcza, który badał Lisa. Jak się okazało, Lis przez kilka dni objawiał zboczenie umysłowe na tle religijnym. Obecnie jest już zdrowszy, mówi przytomnie i cała sensacja gródkowska na tem się kończy.

Ze sportu.

Kolarze i motorzyści sosnowieccy

W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO.

Programowe wyścigi kolarskie S. T. C. w dniu 3 maja rb. zostały odwołane, z powodu małej ilości zgłoszonych zawodników, wobec braku odpowiednich treningów, spowodowanych długotrwałą zimą. Natomiast kolarze S. T. C. w dniu 3 maja wezmą udział w pochodzie narodowym, na udekorowanych rowerach. Popołudniu o godz. 2 urządzają corso kwiatowe, przejeżdżając ośrodek Zagłębia Dąbrowskiego. Po drodze zatrzymają się w Maczkach, gdzie wezmą udział w organizacji zawodów kolarskich, urządzonych przez miejscowy komitet obcho du 3 Maja.

W tymże dniu Zarząd S. T. C., zwyczajem lat ubiegłych, deleguje kurjerów motorzystów z depeszą hołdowniczą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na zamek Królewski do Warszawy, gdzie zostaną przyjęci na specjalnej audjencji. Kurjerami będą pp.: H. Levittoux, L. Zalega, L. Dziordziński i M. Dynkowski.

K. S. DĄBROWA — TOW. SPORT. ZĄBKOWICE. Dziś o godz. 3 popołudniu, na boisku sportowem w Ząbkowicach odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B, między K. S. Dąbrowa, a towarzystwem sportowem „Ząbkowice" w Ząbkowicach.

R. K. G. S. ZAGŁĘBIE, DĄBROWA. — T. S. VICTORIA, SOSNOWIEC. Dziś na boisku T. S. „Victoria" w Sosnowcu przy ul. Aleja odbędą się o godz. 3 m. 30 popołudniu pierwsze w tym sezonie zawody o mistrzostwo klasy A po między drużynami powyższych klubów. Zawody te zapowiadają się nadzwyczaj interesująco. Obydwie drużyny wystąpią w swym najlepszym składzie. Drużyna mistrzowska „Victorii" w ostatnich zawodach koleżeńskich wykazała dobrą formę (pokonawszy K. S. „Sosnowiec" 6 : 3 i K. S. „Warta" w Zawierciu 6 : 1). Drużyna „Zagłębia" zaś składa się z graczy nadzwyczaj ambitnych i lotnych. Zawody te ściągną na boisko niewątpliwie tłumy publiczności. O godz. 2 popol. — przedmecz rezerw powyższych klubów.

„SOSNOWIEC" — „RUCH". Dziś na boisku kolejarzy odbędą się ciekawe zawody sportowe o mistrzostwo rezerw i kl. „A" II grupy Kiel. Z. O. P. N. pomiędzy K. S. „Sosnowiec", a K. S. „Ruch". Zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie wśród kół sportowych, ponieważ kluby te dotychczas rozgrywały zawody tylko koleżeńskie, a dziś po raz pierwszy od wielu lat spotkają się w zawodach o mistrzostwo i o tytuł najlepszego klubu Zagłębia.

Początek zawodów: Rezerwy o godz. 14. Pierwsze drużyny o godz. 16.

WIOSENNY BIEG OKRĘŻNY. Dziś w niedzielę 28 b.m. punktualnie o godz. 3 popołudniu, odbędzie się „Wiosenny bieg okrężny", organizowany przez sekcję lekkoatletyczną Klubu sportowego „Strzała" w Sosnowcu na otwarcie sezonu. Jak przypuszczać można z dotychczasowych zgłoszeń udział w biegu weźmie nadspodziewanie duża liczba zawodników, co skłoniło organizatorów do powiększenia ilości nagród, które w postaci żetonów: złotych, srebrnych i bronzowych, oraz artystycznie wykonanych pamiątkowych dyplomów, ofiarowane będą najlepszym zawodnikom. Pozatem sekcja pań przygotowuje dla pierwszego zawodnika oryginalną nagrodę.

Sekcja lekkoatletyczna K. S. „Strzała" wystawia ośmiu swych najlepszych biegaczy, którzy ze znanymi Indyką i Palarskim na czele ubiegać się będą o specjalną nagrodę w postaci statuetki bronzowej, wyobrażającej lekkoatletę, ufundowanej przez prezesa klubu p. Piotra Federowicza dla najlepszego zawodnika członka Klubu sport. „Strzała".

Dalsze zgłoszenia przyjmowane będą dziś do godziny 13, o której to godzinie nastąpi zbiórka zawodników w lokalu Klubu sport. „Strzała" przy ulicy 1-go Maja 24, skąd uczestnicy biegu zostaną odwiezieni na miejsce startu samochodami.

Zagrożone rury

w sąsiedztwie linji tramwajowej.

Sosnowiec, już niewiadomo poraz który, znajduje się w stadjum rozkopania, zawalony kupami piasku, gruzami rozbijanych ulic. Układa się rury wodociągowe. Niejeden z obywateli wzdycha często, połykając tumany kurzu, albo wpadając w głębokie rowy. I przebacza może ten i ów te „gwałtowne" roboty, tak dziwnym systemem prowadzone, że odrazu tamują ruch na kilku najbardziej ożywionych ulicach, choć podobno gdzieindziej robi się to stopniowo, przebacza to „amerykańskie" tempo, choć nie amerykański porządek, bo przypuszcza, że jego męki skończą się i już więcej ulice rozkopywane nie będą.

Rury wodociągowe, począwszy od cerkwi, na ul. 3 Maja położone zostały tuż, przy torze tramwajowym. Pierwotnie miały iść po przeciwnej stronie ulicy, ale natrafiono na przewody elektryczne, rury wodociągowe stacyjne i kierownictwo zamierzało wówczas przeprowadzić rury środkiem ulicy. Natrafiono jednak podobno na opór u władz miejskich i zdecydowano się przeprowadzić rury tuż przy torze tramwajowym.

Dlaczego kierownictwo techniczne nie chciało układać rur przy torze tramwajowym? Podobno dlatego, że brało pod uwagę wytworzenia się „elektromagnetycznych prądów błądzących" wzdłuż linji tramwajowej, które mają własność **rozkładania wody na tlen i wodór.** Tlen działa na żelazo przeżerająco i po pewnym czasie (pół roku, rok) w rurach wodociągowych **czynią się dziury, potężne dziury, które zmuszać będą do zmiany rur, rozkopywania ulicy no i... do kosztów.**

Jakie argumenty przeważyły na niekorzyść rur wodociągowych, które podlegać będą fatalnemu **działaniu prądów błądzących elektromagnetycznych, nie wiemy.** A może takich objawów niema? Choć z drugiej strony na jednej z wystaw samorządowych pokazywano właśnie takie podziurawione rury skutkiem ujemnego działania bliskości linji tramwajowej. Podobno w Warszawie rury takie można obejrzeć.

Czyżbyśmy przeto znowu mieli perspektywę rozkopywania ulicy?

Dwa nieszczęśliwe wypadki

na stacji kolejowej w Sosnowcu.

W ub. piątek na torach kolejowych stacji towarowej w Sosnowcu miały miejsce dwa nieszczęśliwe wypadki. Ofiarami tych wypadków padli dwaj spinacze stacji Sosnowiec, których w stanie groźnym umieszczono w szpitalach.

Pierwszy wypadek nastąpił o godzinie 4 rano. Mianowicie w czasie przetaczania wagonów dostał się między bufory w czasie spinania wagonów **23-letni Mieczysław Jankowski,** zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Kilińskiego 5. Nieszczęśliwy kolejarz doznał pognięcenia klatki piersiowej. Ofiarę wypadku przeniesiono natychmiast do ambulatorjum kolejowego, skąd po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewieziono go w stanie groźnym do szpitala renardowskiego.

Wstrząśnięci wypadkiem pracownicy kolejowi **nie zdołali jeszcze otrząsnąć się z przykrego wrażenia,** a już zaledwie po upływie godziny na tejże stacji **analogicznemu wypadkowi uległ drugi spinacz, 28-letni Franciszek Nowak, mieszkaniec** Golonoga.

Nowaka z pognieciona klatką piersiową przeniesiono do ambulatorjum kolejowego, skąd po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala miejskiego na Pekinie.

Oba te wypadki w jednej niemal godzinie wywołały wśród służby kolejowej w Sosnowcu przygnębiające wrażenie.

Życie gospodarcze.

O 6.061 osób zmniejszyło się bezrobocie.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 13 do 20 kwietnia włącznie, wykazuje **163.332 bzrobotnych,** w tej liczbie 29.771 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych **zmnieszyła się o 6.061.**

Bezrobocie zmniejszyło się w następujących PUPP.: woj. Śląskie o 1.435, Poznań o 970, Łódź o 653, Częstochowa o 537, Biała o 422, Bydgoszcz o 343, Lwów o 339, Gdynia o 320, Ostrów o 238, pow. Warszawski o 225, Lublin o 220, Brześć n-Bugiem o 183, Sosnowiec o 130, Kalisz i Grudziądz po 123, Drohobycz o 115, Włocławek o 100 etc.

Bezrobocie **zmniejszyło się wśród górników, metalowców, robotników budowlanych i niewykwalifikowanych. wzrosło zaś wśród włókienników.**

Kronika gospodarcza.

10-PROCENTOWY DODATEK DO PODATKU. W „Dzienniku Ustaw" (nr. 26 z dn. 23 bm.) ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, mocą którego w okresie od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. pobierany będzie nadzwyczajny dodatek w wysokości 10 proc. do uiszczanych w tym okresie podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn, jako też od wpłacanych względnie przymusowo ściąganych w tym samym okresie zaległości wyżej wymienionych danin. Powyższy nadzwyczajny dodatek nie będzie pobierany od podatku dochodowego od uposażeń służbowych, podatku od lokali i placów niezabudowanych, podatku majątkowego, daniny lasowej, opłat celnych, jak również do dodatków samorządomych. Należności skarbowe, określone w ustępie pierwszym, które w dniu 31 marca 1930 r. będą stanowiły zaległość, zostaną pobrane w okresie po 31 marca 1930 r. łącznie z nadzwyczajnym 10 procentowym dodatkiem. Nadzwyczajny 10 proc. dodatek będzie pobierany równocześnie z uiszczeniem danin publicznych. Od dodatku tego **nie będą obliczane kary za zwłokę, względnie odsetki za odroczenie.**

INŻYNIERJA SANITARNA. W departamencie służby zdrowia M. S. W. czynione są przygotowania do utworzenia odrębnego wydziału inżynierji sanitarrej, który okazuje się niezbędnym dla prowadzenia całokształtu działalności sanitarnej w państwie. Wydział ten ma objąć sprawy techniczno-sanitarne, jak planowanie osiedli, urządzanie mieszkań i gmachów publicznych, zaopatrywanie w wodę, usuwanie nieczystości, akcję sanitarno - porządkową itp.

CENTRALNA TARGOWICA W MYSŁOWICACH.

W tygodniu od 22 do 26 bm. spędzono na targi: buhaji 105, wołów 111, krów 831, jałówek 94, cielat 60, nierogacizny 1421. Ogółem 2622 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje 1.30 — 1.75, woły 1.30 — 1.75, krowy 1.10 — 1.75, jałówki 1.10 — 1.85, nierogaciznę a) 2.70—2.95, b) 2.45—2.69, c) 2.21—2.44, d) 2.00—2.20.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 27.4

AKCJE: Bank Dyskontowy 123.00, B. Polski 166.50, B. Sp. Zarobk. 78.50, El. Dąbrowa 100.00, Ostrowiecki 91.00, Borkowski 13.00, Węgiel 68.00, Lilpop 34.00, Modrzejów 23.00, Norblin 170.00, Starachowice 26.50 — 26.00.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.27 i trzy czwarte, Paryż 34.86 i pół, Wiedeń 125.26, Praga 26.39, Włochy 46.78, Szwajcarja 171.77, Holandja 358.48, Dolarówka 84.00 — 83.75, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 47.25 — 47.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 101.75 — 101.25.

Tendencja dla akcyj słaba, dla walut niejednolita.

Kronika Zawiercia.

Sezon robót

POD ZNAKIEM OSZCZĘDNOŚCI

Mimo wyjątkowo spóźnionej w tym roku wiosny sezon robót właściwie rozpoczął się od miesiąca. Niestety sezon ten zapowiada się niewesoło. Ogólna ciężka sytuacja finansowa kraju brak jakichkol wiek nawet widoków na kredyty rządowe stawiają pod znakiem zapytania nietylko inwestycje nowe — ale nawet wykończenie już rozpoczętych.

Preliminarz budżetu nadzwyczajnego miasta na rok bieżący zawiera przedewszystkiem wykończenie miejskiego zakładu elektrycznego i rzeźni kosztem pół miljona złotych, budowę i remonty dróg kosztem 300 tys. zł., budowę szkół kosztem 400 tys. zł., budowę studzien i ośrodku zdrowia kosztem 164 tys. zł. i inne, razem 1.414 tys. zł. Wszystkie te fundusze przeznaczono na cele pierwszej wagi i potrzeby.

Już dzisiaj można się spodziewać, że lwia część zamierzonych robót nie będzie wogóle podjęta.

W roku ubiegłym przy preliminarzu zgórą 2 miljonów zł. i przy niezwykłym rozmachu inwestycyjnym sfer rządowych wykonano niespełna dwie piąte zamierzonych prac, w roku bieżącym nie można liczyć nawet na połowę tego.

Sytuację w Zawierciu pogarsza jeszcze konjunktura w przemyśle bawełnianym, która zdaje się zapowiadać kilka ciężkich miesięcy najbliższych, może nawet redukcję dni pracy.

× **ZARZĄD MIASTA** na onegdajszem posiedzeniu postanowił delegować na wystawę do Kielc prócz prez. Klepy, wiceprez. Mroza oraz ławnika Bornsteina. Pozatem zatwierdzono statuty podatków od opłat rynkowych i protestowanych weksli oraz 6 projektów budowlanych osób prywatnych.

× **PORĘBA NA CHODNIKU.** Swego czasu pisaliśmy o konieczności wydobycia pozostawionych w chodnikach pni, po ściętych słupach od przewodów elektrycznych. Jak się dowiadujemy sprawą, ze względu na bezpieczeństwo publiczne zajmie się policja, która już sporządziła odnośne protokóły.

× **MEMORJAŁ DO KOMISJI LUSTRACYJNEJ.** Wczoraj przedsiębiorca robót betonowych p. Frühling złożył na ręce radcy Serednickiego memorjał w sprawie prowadzonych przez miasto w roku ubiegłym robót betonowych.

× **Z NOŻEM NA KOBIETY.** Zamieszkały przy ul. Piaskowej 20, Bronisław Miśta zranił nożem, na tle porachunków osobistych, Stanisławę Makiełę (Stefanji 1), którą przewieziono do szpitala Kasy chorych.

× **Z MYSZKOWA.** Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Majera Alembika i skradli gotówkę i dużą ilość garderoby, razem na 2.500 złotych. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Karjera Michałka

JUŻ SKOŃCZONA.

Dzieje „cudownego" Michałka z Michałowa, który był narzędziem w rękach oszustów, zaczynają wchodzić na tory normalne. W tych dniach matka Michałka zgłosiła się do starostwa zamojskiego ze swym synem, gdzie złożyła oświadczenie, że Michałek nie będzie już głosił „kazań" i za jego sprawowanie bierze na siebie odpowiedzialność. Michałek więc będzie pracował przy gospodarstwie jak reszta członków rodziny. Prokurator w związku z oświadczeniem matki Michałka, umorzył sprawę przeciw niemu.

Prezes kahału

PRZYWÓDCĄ PRZEMYTNIKÓW.

Znany kupiec Abraham Nichtberger, zamieszkały w Krościenku pod Szczawnicą, przewodniczący tamtejszego kahału żydowskiego, człowiek nadzwyczaj majętny, był się okazało, od dłuższego czasu herszem wielkiej szajki przemytniczej, przemycającej z Czechosłowacji do Polski spirytus i manufakturę. Przed kilku dniami stanął on przed Sądem okręgowym w Nowym Sączu jako oskarżony o zawodowe uprawianie przemytu. Wyrok nie zapadł jeszcze z powodu odroczenia rozprawy dla przeprowadzenia dodatkowych dowodów. Oskarżonego, który odpowiadał z wolnej stopy, aresztowano na sali na wniosek prokuratora.

Zbrodniarz czy obłąkany?

SPRAWA MORDERCY ŁANIUCHY.

Jeden z najkrwawszych bandytów na terenie powiatu Łódzkiego, Stanisław Łaniucha, został przewieziony do Warszawy na rozprawę główną, która odbędzie się w dn. 4 maja r. b. w Sądzie apelacyjnym. W sprawie Stanisława Łaniucha toczy się obecnie „walka", czy oprócz ojca oskarżonego i psychjatry dr. Nelkena mają być powołani trzej inni świadkowie. Świadkowie ci mieliby ustalić takie okoliczności, któreby dały podstawę sądowi do skierowania procesu w kierunku badań nad poczytalnością Stanisława Łaniuchy.

Podkreślić jeszcze należy, że dopiero na podstawie stwierdzenia szeregu okoliczności przez powołanie do Sądu apelacyjnego świadków, można będzie mówić o przystąpieniu do badań nad psychiką Stanisława Łaniuchy i oddaniu go pod obserwację lekarską.

„Walka" o tych trzech świadków trwa. O ile będą dopuszczeni ci świadkowie do zeznań na rozprawie głównej w Sądzie apelacyjnym, o tyle cały proces ma szanse zmiany kierunku znacznie pomyślniejszego dla Stanisława Łaniuchy, skazanego — jak wiadomo w Łodzi — na karę śmierci przez powieszenie, a wtedy wypłynie kwestja czy Łaniucha jest zbrodniarzem, czy obłąkańcem.

Bezrobocie w Zagłębiu

zmniejszyło się w ubiegłym tygodniu o 328 osób.

W ub. tygodniu od dnia 21 do 27 bm. **bezrobocie w powiatach: Będzińskim, Zawierciańskim i Olkuskim zmniejszyło się o 328 osób.** W ub. sobotę zanotowano na powyższym terenie w PUPP. Sosnowiec **11532 bezrobotnych, w tem 660 bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Na zmniejszenie się bezrobocia w ub. tygodniu wpłynęło powiększenie liczby zatrudnionych w przemyśle stałym oraz przyjmowanie bezrobotnych do robót sezonowych i budowlanych. Większe ilości bezrobotnych przyjęły do pracy: firma Ulen — 151 osób, huta Katarzyna — 70, fabryka partland-cementu „Wysoka" — 81, kopalnia hr. Renard —51.

Częściowo bezrobotnych, zatrudnionych 5 dni w tygodniu było 700 osób. Przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich pracowało 704 osoby, z których w powiecie Będzińskim 574 i w powiecie Olkuskim 130 osób.

Zasiłki z Funduszu bezrobocia pobierało 4449 osób, w tem 35 bezrobotnych pracowników umysłowych. Liczba pobierających zasiłki zmniejszyła się w ub. tygodniu w porównaniu z poprzednim okresem o 505 osób.

Obława przed sądem w Warszawie

na zawodowych świadków i naganiaczy.

Plagą ulicy Miodowej w Warszawie, przy której mieści się gmach Sądu okręgowego, jest szajka macherów i krętaczy, wystających całemi dniami. Czyhają oni na przyjezdnych z prowincji, w szczególności na kmiotków wiejskich, którym **ofiarowują swoje usługi przy przeprowadzaniu procesów sądowych.**

Łotrzykowie wciągają naiwnych do pobliskich knajp i sklepików, gdzie **przy wódce „rozpatrują" sprawy spadkowe, majątkowe, karne itp.** podejmując się odraczania terminów wznowienia, dostarczania odpisów i wyciągów z akt itp.

W wielu wypadkach „pośrednicy sądowi", za jakich się podają, za **umówionem honorarjum występują w roli świadków,** polecają również klijentów ulicznych różnym pokątnym doradcom, tytułującym się „adwokatami" i „mecenasami", wyciągając z kieszeni łatwowiernych wieśniaków nieraz znaczne sumy.

Onegdaj policja dokonała obławy na ul. Miodowej. **Aresztowano kilku zawodowych świadków,** przy tej sposobności ustalono, że „centrala adwokacka" mieści się w jakiemś podejrzanem biurze próśb w okolicy Podwala. Przetrząśnięto kancelarję, w której znaleziono najrozmaitsze akta, podania, plenipotencje itp.

Ciekawe są ceny, pobierane przez faktorów od sądowych „interesów" za różne świadczenia. Napisanie zwykłego podania 10, 15 i 20 zł., **jeden „występ" świadka 30—50 zł.,** wyciągi hipoteczne, kopje itp. po kilkadziesiąt i więcej złotych, dalej „dobry adwokat" 300—500 zł. i t. p.

Za obcięcie języka adwokatowi

posiedzi rok w więzieniu.

Głośną była z początkiem stycznia rb. afera krakowskiego adwokata Goldblatta, któremu żona kupca i właściciela kamienicy niejaka Marja Pstruchowa odcięła kawałek języka. Sprawa ta znalazła swój epilog przed krakowskim Sądem okręg.

Na ławie oskarżonych siadła kobieta młoda, przystojna i elegancko ubrana, nie zdradzając żadnego zaaferowania czy przygnębienia, spokojnie słuchając aktu oskarżenia.

Według aktu oskarżenia Pstruchowa poznała adwokata przed kilkoma laty z okazji pewnej sprawy urzędowej i od tego czasu poczęła go często nachodzić w biurze i **narzucać się mu ze swoją znajomością.** Po pewnym czasie stała się zazdrosną i często mu się odgrażała, co przy gwałtownem usposobieniu oskarżonej wywołało u adwokata obawę o życie.

Krytycznego dnia, tj. 6 stycznia rb. przyszła do jego biura o 3 popoł., pocem oboje zabrali się do wyjścia koło godz. 6 wiecz.

Gdy znaleźli się w przedpokoju, Pstruchowa, całując adwokata przygryzła mu język, **poczem jakiemś ostrem narzędziem odcięła mu kawałek języka wskos ku wędzidełku na przestrzeni 25 mm.**

Po tym czynie szybko się oddaliła, a adwokat brocząc krwią udał się natychmiast do lekarza, który dokonał operacji zeszycia języka.

Wskutek zadanej rany adwokat doznał trwałego upośledzenia mowy, gdyż po kilku minutach mówienia zaczyna seplenić, język schnie i wogóle przestaje wtedy mówić, co dla zawodu adwokackiego jest wprost katastrofalne.

Czyn Pstruchowej skwalifikowała prokuratura jako zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, a ponadto oskarżyła ją o zbrodnię gwałtu publicznego przez niebezpieczne pogróżki.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sędzia Kaczmarski zarządził tajność rozprawy, w czasie której przesłuchał oskarżoną, świadków oraz lekarzy znawców, którzy w czasie badania w areszcie śledczym stwierdzili, że jest osobą umysłowo zdrową i za swoje czyny odpowiedzialną. Poszkodowany skorzystał z dobrodziejstwa ustawy i uchylił się od zeznań w charakterze świadka.

Po kilkogodzinnej rozprawie zapadł wyrok, skazujący Pstruchową **na rok więzienia.** Oskarżona wysłuchała wyroku spokojnie, jednak zarówno od wyroku jak i wymiaru kary wniosła odwołanie. Wniosku obrońcy dr. Abłamowicza o wypuszczenie jej na wolność trybunał nie uwzględnił, natomiast przyrzekł rozpatrzeć ewentualną prośbę o wypuszczenie jej na wolną stopę za kaucją.

Ponieważ Pstruchowa pogodziła się **z poszkodowanym adwokatem jeszcze przed rozprawą,** przeto trybunał nie nałożył na nią obowiązku odszkodowania na rzecz adwokata.

Wdowa po Krassinie

PISZE PAMIĘTNIKI.

Z Londynu donoszą, iż w najbliższej przyszłości ukazać się mają w druku pamiętniki wdowy po Krasinie.

W pamiętnikach swych wdowa po Krasinie stwierdza, iż rząd sowiecki pozbawił ją emerytury za to, że nie chciała wrócić do Rosji i utrzymuje, iż mąż jej przekonany był o nieuniknionym bakructwie ustroju komunistycznego w Rosji i dążył do stopniowej reorganizacji tego ustroju w myśl podstaw ustroju kapitalistycznego.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

70) ——

— Oczywiście.

— Sądzę, że nie wolno mi pytać o bliższe szczegóły? — Rossiter spojrzał na swego sekretarza i rzekł w formie wyjaśnienia.

— Widzisz, Maxwell, pan Creighton nie pozwolił mi zadawać sobie czczych pytań.

— Mam nadzieję, że pan nie wziął mi tego za złe. Przyrzekłem, że natychmiast powiadomię pana, o ile będę miał jakieś pomyślne wiadomości.

— Jak długo mniej więcej mogą potrwać pańskie poszukiwania? — zapytał Maxwell spokojnie.

— Mój Boże! Trudniej na to odpowiedzieć, niż pan przypuszcza. Mogę równie dobrze zakończyć je dziś popołudniu, o ile wpadnę na trop zbrodniarza — Creighton gotów był przysiąc, że Cecil drgnął nieznacznie — jak i biedzić się nad niem przez parę tygodni.

— Ale pan sądzi, że wkońcu osiągnie pan cel swych zabiegów?

— Panie Maxwell, pańskie pytania są dość kłopotliwe dla człowieka, który się chlubi wrodzoną skromnością. Odpowiem panu równaniem matematycznem: w ciągu mojej praktyki miałem do czynienia z ośmioma wypadkami morderstwa. W sześciu wytropiłem zbrodniarzy a w dwóch pozostałych i tak dałem się im fatalnie we znaki. Skąd wnioskuję, że mogę postawić trzy przeciw jednemu, iż odnajdę mordercę Ryszarda Graya. Muszę jednak przyznać, że nigdy nie miałem do czynienia z tak skomplikowaną sprawą.

Cecil odchrząknął i rzekł:

— A jeśli wolno spytać: czy nie ma pan żadnych wątpliwości co do winy tych sześciu pańskich... ofiar?

— Nie, najmniejszej, — odparł Creighton z naciskiem, patrząc bystro na młodego człowieka — ponieważ wszystkich sześciu oddałem w ręce policji, a mój najgorszy wróg musi przyznać, że nigdy nie przyczyniłem się do aresztowania nikogo bez nieodpartych dowodów— nigdy nawet nie naraziłem nikogo na poważniejszą przykrość.

— Wielkoduszność godna podziwu! — mruknął Cecil posępnie.

— Cóż robić. Leży to w mojej naturze.

Rozmowa nie kleiła się, Bankier — zdaniem Cregthiona nie bez racji — był milczący i roztargniony, Cecil złowróżbnie ponury — czego detektyw nie brał mu za złe, a Maxwella nie liczył wcale jako czynnik towarzyski. We trzech więc tworzyli dziwnie ponure trio. Creighton uznał, że wolałby zrezygnować z tego śniadania na rzecz omletu u Vigauda w towarzystwie Janki i Krecha, wzdychał więc w duszy, by los pozwolił mu zjeść obiad razem z sympatycznym olbrzymem.

Po śniadaniu udał się natychmiast do swego pokoju, gdzie znalazł wygodne biureczko, pióro i kałamarz. Poszukał skradzionej fotografji w walizce, wyjął ją z ramki i wsunął do koperty, następnie napisał parę słów do Jimmy Hortona.

„Mój drogi Jimmy!

Poznasz bez wątpienia odrazu, czyją podobiznę ci posyłam. Zanieś fotografję Mac'owi i poproś, aby pokazał ją odźwiernemu w pensjonacie i francuskiej posługaczce pani L. L. Dowiedz się, czy nie poznali w tym młodzieńcu jednego z przyjaciół nieboszczki. Możnaby też spytać o to kelnerów w restauracji „Jules'a". Natychmiast donieś mi o wynikach.

Oddany Creighton".

Wsunął arkusik do tej samej koperty, zalepił i zaadresował, a potem włożył wszystko do kieszeni, aby jak najprędzej zanieść przesyłkę na pocztę. W tej chwili jednak zatrzymało go niespodziane pukanie do drzwi.

— Proszę!

Wszedł Cecil Rossiter. Był bardzo blady, lecz spokojny a oczy jego błyszczały gniewem i urazą.

— Proszę, panie Rossiter, niech pan wejdzie. Pan jeszcze nie w banku?

— Dziś jest sobota, — odparł Cecil niecierpliwie.

— Ach, prawda! Jakże ten czas leci, gdy się ma dużo pracy!

— Wiem, że pan pracował intensywnie w ostatnich dniach — dlatego właśnie przyszedłem, by porozmawiać z panem o wynikach tej pracy.

(D. c. n.)

Autentyczny cierń

Z KORONY MĘCZEŃSKIEJ CHRYSTUSA?

Sensacyjnego odkrycia dokonał znany w kołach uczonych historyk sztuki, proboszcz Baluf w Waldsee (w Wirtembergji). Wedle jego zupełnie prawdopodobnego objaśnienia okazało się, że w katedrze w Waldsee nad małym ołtarzem roboty augsburskiej znajduje isę autentyczny cierń z męczeńskiej korony Chrystusa Pana.

Cierń ten ma 2 cm. długości i powleczony jest metalową masą, celem zabezpieczenia przed wpływami atmosferycznemi. Napis „De spinea Christi corona" świadczy o tem, że jest to cierń z korony Chrystusa. Owalna nisza, w której się relikwja znajduje, otoczona jest ramą ze srebra, bardzo misternej roboty w stylu barokowym.

Kościół św. Piotra w Waldsee należał poprzednio do zakonu Augustynów, będących w stałym kontakcie z kościołem Laterańskim w Rzymie. Za pośrednictwem tego kościoła zakon Augustynów otrzymał wiele cennych relikwij. Z chwilą likwidacji zakonu akta kościelne dostały się do Freiburga, gdzie zniszczył je pożar. Badania w Rzymie w sprawie autentyczności relikwji rozstrzygną prawdopodobnie tę kwestję w najbliższej przyszłości.

Samobójstwo burmistrza

MIASTA BRODNICY.

W czwartek popołudniu zastrzelił się w swem biurze w gmachu magistratu burmistrz miasta Brodnicy, śp. Mieczysław Jerzykiewicz. Śmierć nastąpiła natychmiast. Urzędnicy nie usłyszeli huku wystrzału, to też dopiero w kilka godzin po krwawej tragedji zauważyli, że drzwi gabinetu burmistrza są zamknięte. Zaniepokojeni — wypchnęli klucz i otworzyli drzwi od pokoju kluczem zapasowym. Śp. Jerzykiewicz leżał martwy na podłodze.

Śp. Jerzykiewicz cierpiał od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy, a obecna sytuacja kraju jeszcze bardziej go przygnębiła. Tragicznie zmarły burmistrz położył wielkie zasługi dla miasta i odznaczony był orderem „Polonia Restitutą".

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 29 kwietnia 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 5.
Hutników na butelki na wyjazd — 8.
Pomocy górniczej w miejscu — 6.
Służby domowej ze świadectwami — 2.
Kolejność kierowania kandydatów zwykła

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 16 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 22 osoby.







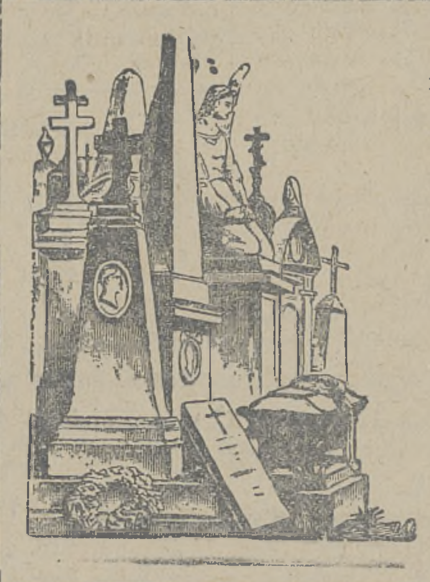


ZARZĄD STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW W SOSNOWCU
podaje do wiadomości, iż w niedzielę dnia 28 kwietnia b. r. o godzinie 3-ej popołudniu odbędzie się

DOROCZNE OGÓLNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego zebrania
2) Odczytanie protokółu ogólnego zebrania dorocznego
3) Sprawozdanie Zarządu za 1928/9 rok
4) Sprawozdanie finansowe
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1929 rok
7) Wybory: a) prezesa b) 7 członków Zarządu
8) Wolne wnioski. 2311



KINO
„ZAGŁĘBIE“
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy“

Dziś ostatni dzień!

„SYMFONJA PATETYCZNA“
(ZAHJA, CÓRKA SZEIKA)
Życie w haremach możnowładców arabskich. Początek seansów o godz. 3 p.p.

Następny program:
Tylko dwa dni
poniedziałek i wtorek
„W LASACH POLSKICH“
UWAGA: Początek seansów o godz. 5 po poł.

KINO
SFINKS

Od piątku 26 do 28 kwietnia włącznie
DRUGI OBRAZ z JÓZEFINĄ BAECKER!

„BOHATEROWIE“
Wesoła komedja w 10 aktach.
W roli głównej JÓZEFINA BAECKER i PAT i PATACHON.
Nadprogram: "BOBUŚ SIĘ BAWI" komedja w 2-ch aktach.

ANONS! Od poniedziałku 29 kwietnia r. b.
„CAREWICZ“
Dramat w 12 aktach.
W roli gł. Ivan Petrowicz.

Kino „WAWEL“
Sielce — obok kościoła.

Dziś i dni następne

Nowość Sosnowca! Film w kolorach naturalnych p.t. Nowość w kolorach.
„ROMANS KAWALERA DE BUSSY“
podług dzieła ALEKSANDRA DUMASA (OJCA).

KINO-TEATR
„UCIECHA“
Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01.

Dziś!! Niedziela 28 kwietnia 1929 r. i dni następne Dziś!!
Przepiękna sielanka miłosna na tle cudnych krajobrazów Argentyńskich
„RAMONA“ (Biały Orzeł)
Dzieje bezgranicznej miłości córy Argentyny, Ramony do białego wodza Indjan „Białego Orła“ w bohaterskiej roli: najpiękniejsza artystka świata
Dolores Del Rio.
Bożyszcze tłumów, ulubienica narodów.

Wkrótce
„Ponad Śnieg“
pg. St. Zeromskiego.

PALTA DAMSKIE
LETNIE
w kolosalnym wyborze gatunków i fasonów
poleca
„WAWEL“
SOSNOWIEC,
1-go Maja 21.

PALTA MĘSKIE
gotowe
i na zamówienia
poleca
„WAWEL“
SOSNOWIEC,
1-go Maja 21, tel. 9-55.
1737

Zawiadamiamy, że dnia 12 maja 1929 r. o godzinie 10-ej rano w Sali Rady Miejskiej m. Sosnowca (ul. Warszawska Nr. 6) odbędzie się

Roczne Walne Zgromadzenie

Członków Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców Zagłębia Dąbrowskiego „Produkcja“ w Będzinie

z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór prezydjum W. Z.
2. Odczytanie protokułu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu z działalności w okresie ubiegłym.
4. Zatwierdzenie bilansu na dzień 31-XII 1928 r. i przyjęcie sprawozdania Wydziału Rewizyjnego.
5. Plan działań na okres przyszły.
6. Wybór uzupełniający 3 członków Rady Nadzorczej i 3 zastępców.
7. Zmiana art. 1 i 5 statutu Spółdzielni.
8. Wnioski członków, złożone Radzie Nadzorczej przynajmniej na 1 tydzień przed Walnem Zgromadzeniem (art. 19 statutu).

Uwaga 1. Walne Zgromadzenie, jako zwołane zgodnie z wymaganiami art. 18 statutu, będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

Uwaga 2. Pełnomocnicy winni być zaopatrzeni w pisemne upoważnienia, wydane przez władze instytucji.

Zarząd
Spółdzielczego Stow. Spożywców Z. D.
„PRODUKCJA“ w Będzinie

2281

Sosnowiec, 24 kwietnia 1929 r.

DROBNE OGŁOSZENIA.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Sprzedam wóz Nr. 4. Sosnowiec, Wapienna 1 2297

Samochód 4-ro osobowy „Forda“ na chodzie w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Sosnowiec, Zygmunta 5. 2301

Do sprzedania łóżka nowe dębowe. Środula, Konopnickiej 4, Zaręba. 2300

Pianino czarne, stan dobry, sprzedam tanio. Sosnowiec, Sielecka 6, sklep. 2305

Okazyjnie do sprzedania dwa nowe powozy. Sosnowiec, ulica Wiejska 32, J. Szewczyk. 2304

Maszynę do szycia i haftu gabinetową z czterema szufladami Singera bębenkową mało używaną sprzedam tanio i czółenkową Singera 180 zł. Sosnowiec Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak. 2307

Rowery oryginalne angielskie firmy „Royal Enfield“ na dogodnych warunkach do nabycia u K. Landaua Zawiercie Piłsudskiego 21. 2317-2

Lampki elektryczne, aparaty oraz części radjowe sprzedaje detalicznie Inż. Antoni Nowicki Dąbrowa Górnicza Kościuszki 42 telefon 8. 2316

Dwupiętrowy dom, solidnie zbudowany, przy ruchliwej ulicy miasta tuż przy przystanku tramwajowym, zaraz do sprzedania, powód wyjazd. Warunki do omówienia. Wiadomość w Administracji. 2313

Do sprzedania dobra wrocławska magiel. Wiadomość: Będzin H. Sztibel ul. Zamkowa 3. 2324

Kupić coś ładnego, dobrego, gustownego można tylko w Centralno-uniwersalnym składzie mebli B. Błotniewski, Sosnowiec 3 Maja 7 tel. 12-14. 2292-2

Dom do sprzedania. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza 9.

Do sprzedania dom murowany, 7 mieszkań, 40 prętów placu w śródmieściu. Cena 9 tysięcy Plac 80 prętów 5 tysięcy. Wiadomość: Cianciara, ul. Szkolna 6. Dąbrowa Górnicza. 2264-2

Sprzedam okazyjnie 10 drzwi pojedyńczych filangowych. Wiadomość Czeladź Rynek 16 Piwiarnia, Teodor Miodyński. 2016-6

Do sprzedania place Wiadomość: Dańdówka Jan Pastolski, 2012-3

POSADY i PRACE

Ekspedjentki dwie potrzebne do sklepu rzeźniczego w Zagłębiu. Zgłoszenia ze świadectwami i podaniem warunków składać: Administracja Kurjera Zachodniego pod „Uczciwa“. 2293

Rutynowana Pielęgniarka przyjmie pracę przy starszej ewentualnie chorej osobie chętnie na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera Zachodniego Sosnowiec pod „Pielęgniarka“ 2227

Chłopiec z ukończoną szkołą powszechną, z ładnym charakterem pisma potrzebny natychmiast do firmy L. Piątkowski w Sosnowcu, ul. Zakręt 3. 2257-3

Praktykantki chrześcijanki władającej biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie oraz piszącej na maszynie poszukuje Biuro Handlowe w Sosnowcu. Zgłoszenia do Administr. Kurjera Zachodniego pod „Export“ 2247-2

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 686-3

Zdolny fryzjer (fryzjerka) damski potrzebny. Będzin, ul. Kołłątaja Nr. 26 Prokopowicz. 2323

Potrzebna rutynowana z praktyką panienka do piwiarni. Wiadomość: Będzin Modrzejowska Nr. 51. 2321

LOKALE

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i werandą w Ząbkowicach na „Basiuli“. Wiadomość: Bokalska „Basiula“. 2312

Sklep mieszkanie wynajmę z powodu wyjazdu. Wiadomość Sosnowiec--Pogoń Pszenna 8. 2325

Poszukuję pokoju z kuchnią w śródmieściu Sosnowca. Wiadomość Górski, Piłsudskiego 42 2294-3

Przyjmę pana na mieszkanie, wejście oddzielne, pokój umeblowany. Swobodna 16. 2288-2

2 pokoje z kuchnią i umeblowaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 2279-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

Gaweł Władysława zgubiła metrykę wydaną w parafji Pałecznica 2314

Nuer Icek zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Kraków oraz metrykę wydaną przez gminę Kromołów. 2282

Józef Pecela zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo Będzińskie, które unieważnia. 2290-3

Fabjańczyk Ignacy zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną z rocznika 1896 wydane przez PKU. Sosnowiec. 2286-3

Nowaczyk Feliks zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K. U. Kalisz. 2284-3

Ossyra Walenty zgubił papiery czeladnicze piekarskie, wydane przez Cech piekarski w Piotrkowic. 2285-3

Aron Tyszler, Będzin Modrzejowska 23, zgubił książeczkę wojskową wydaną PKU. Będzin. 2261-3

RÓŻNE

Meble różne oraz otomany materace za gotówkę i na raty poleca Ścibich i Bisikiewicz Dąbrowa Sobieskiego 2.

Letnisko z pensjonatem w Sławkowie u dr. Wasilkowskiej. Dom w ogrodzie, pokoje słoneczne. 2276

Koncesjonowane Kursy kroju, szycia, krawieczyzny, bielizny haftu ręcznego, maszynowego. Zapisy przyjmuje Nowakowska, Sosnowiec Kołłątaja 11. Dla przyjezdnych może być mieszkanie. 2307

100 złotych nagrody otrzyma znalazca i oddawca zgubionych rysunków w Biurze Tramwajów Elektrycznych, Sosnowiec, ul. Jasna 2. 2308

Pasy nadające kształtom modną wysmukłą linję i lecznicze od 10 zł. Sosnowiec, Deblińska 11 „Rozalja“ 2192

Poszukuje pożyczki od 2 do 3 tys. zł. na hipotekę. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ pod Pożyczka. 2298

Zakład Cementowo-Mozajkowy wykonywa dreny, borty, schody cementowe i mozajkowe i wszelkie roboty wchodzące w zakres budowlany. Franciszek Musialik, ul. Daleka 2a. 2326

Pończochy, przyjmuje reperację i łapanie oczek tanio. Sosnowiec ul. Kaliska Nr. 15 Rydel.

Bezpłatnie! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 2179-4

CEGŁĘ
maszynową (klinkier) oraz ręczną, poleca
Cegielnia Parowa
A. Olszewski
BĘDZIN,
ul. Mostowa 8,
tel. 6-02.

Krawieckich
2-ch dużych
sztukowców
potrzeba zaraz.
Ceny płacę luksusowe. 1 Maja 10, Kimel. 2236

„Drukowano farbą rotacyjną Fabryki Farb Drukarskich „Pigment“ Sp. Akc. w Warszawie“.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC. Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI